

Mieczysław Wieliczko

Wojenna organizacja gospodarki w Zachodnim Zagłębiu Naftowym w latach 1939-1945

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Historia 50, 285-310

1995

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN — POLONIA

VOL. L

SECTIO F

1995

Instytut Historii UMCS

MIECZYŚLAW WIELICZKO

*Pamięci Józefa Czernickiego, mojego Przyjaciela,
doktora nauk geologicznych i inżyniera górniczego,
wydawcy i historyka przemysłu naftowego
w tym Zagłębiu*

*Wojenna organizacja gospodarki w Zachodnim Zagłębiu
Naftowym w latach 1939–1945*

L'organisation économique de la Zone Occidentale d'Extraction du Pétrole
pendant la guerre 1939-1945

Projektowany w tytule do obserwacji badawczej zakres problematyki z wojennych dziejów przemysłu naftowego wymaga na wstępie kilku wyjaśnień, bowiem dotyczy złożonych zagadnień.

Przede wszystkim sygnalizuje już tę złożoność określenie Zachodnie Zagłębie Naftowe, bo dotyczy zarówno podstawy terytorialnej, jak też merytorycznego zakresu problematyki. Pojawiło się ono w 80. latach XIX wieku w stosunkach publiczno-prawnych, aktach administracyjnych, a z czasem i produkcyjnych przemysłu naftowego, jako określenie obszaru – zasięgu działania Urzędu Górniczego w Jaśle, sprawującego nadzór górniczy na terenach – używając nazewnictwa geograficznego – położonych pomiędzy biegiem Popradu i Dunajca na zachodzie, a biegiem Sanu i Strwiąża na wschodzie i używane było jeszcze w pierwszych latach po II wojnie światowej. Pomimo bowiem niezliczonych zmian organizacyjnych w działalności gospodarczej przemysłu naftowego, zakres nadzoru górniczego z siedzibą w Jaśle do wyzwolenia, a następnie w Krośnie (od 1946 r.) nie uległ zatrzymaniu i fakt ten zdaje się być wystarczającą przesłanką do przyjęcia takiej podstawy terytorialnej.

Po II wojnie, zwłaszcza w publicystyce, pojawiło się określenie: „podkarpackie zagłębie naftowe”, nazwa trafiająca tu i ówdzie do piśmiennictwa, ale

zdecydowanie nie upowszechniona w literaturze technicznej przemysłu naftowego, gdzie zachowano dość precyzyjną nomenklaturę w zakresie nazw geograficznych dotyczących przestrzennej rozciągłości tego przemysłu. Były to przedwojenne powiaty: Nowy Sącz, Gorlice i Jasło w woj. krakowskim oraz Krosno, Brzozów, Sanok i Lesko w woj. lwowskim. Za wyjątkiem powiatu Nowy Sącz, *notabene*, działalność eksploatacyjna złóż roponośnych i produkcyjna rafinerii w Limanowej dobiegały kresu w latach 1943–1945, wszystkie pozostałe powiaty weszły w 1945 r. w skład woj. rzeszowskiego. Uwzględniając jeszcze wymianę obszarów nadgranicznych z ZSRR w 1950 r., co bezpośrednio dotyczyło terytorium Zagłębia, przez przywrócenie do jego składu rejonu eksploatacyjnego w Czarnej i zakładów w Ustrzykach Dolnych – terytorium nie uległo już zmianom. Jest to więc jednoznaczna podstawa terytorialna dalszych rozważań. Działalność przemysłowa w Zachodnim Zagłębiu Naftowym obejmowała górnictwo naftowe w kopalniach ropy i gazu ziemnego, wraz z urządzeniami do ich tłoczenia, magazynowania i transportu, przetwórstwo ropy i gazu w rafineriach i gazoliniarniach, produkcję maszyn i urządzeń górniczych, działalność warsztatów pomocniczych zapewniających ruch kopalń, elektrownie i inne zakłady przemysłowe. Osobny, tylko pozornie, zakres prac stanowiły wiercenia poszukiwawcze w zakresie rozpoznania geologii złóż gazo- i roponośnych, głównie na terenie Zagłębia.

Są to sfery różnej działalności, sprzężonej i współzależnej, o ważnym znaczeniu gospodarczym, a w latach wojny i okupacji, o wymiarze strategicznym w dosłownym znaczeniu tego słowa. Problem organizacji w tej wzmiankowanej tylko wielopłaszczyznowej działalności, wydaje się podstawowy i niezmiernie wieloznaczny, bowiem dotyczy np. zmiany zakresu produkcji paliw z tzw. profilu uniwersalnego produkcji w rafinerii, na wojenny dla potrzeb Wehrmachtu i gospodarki wojennej Rzeszy albo gospodarczych, politycznych i ideologicznych (sic!) założeń działalności okupanta – III Rzeszy Niemieckiej oraz cywilnych władz Generalnego Gubernatora z Hansem Frankiem na czele – wreszcie przekształceń będących następstwem wojny. Szczególnie te dwie kwestie ostatnie, ogólne i obiektywne, obserwowane na przykładzie przemysłu Zachodniego Zagłębia Naftowego, ujawniają wątki dziejów procesu historycznego i pozwalają na formułowanie spostrzeżeń o znaczeniu dalece wykraczającym poza, zdać by się mogło, wąski problem badawczy – wojennej organizacji wybranej gałęzi przemysłu na niewielkim stosunkowo obszarze okupowanych ziem polskich.

Z tej złożoności problematyki gospodarczej wynika istotna trudność badacza, bowiem zakres pozostałych z niej źródeł, zgromadzonych w zasobie Archiwum Państwowego w Jaśle, pozwala na ograniczone rozeznanie badawcze, ale

nie dotyczy to na szczęście kwestii organizacji.¹ Są to akta o podstawowym znaczeniu badawczym, akta będące pozostałością bezpośredniej działalności gospodarczej. Inne akta tego typu zachowane są w stanie więcej niż szczątkowym², bądź stanowią fragment innych (zespołów) zakresów działalności władz niemieckich cywilnych³ bądź wojskowych.⁴ Odmienną co do charakteru pochodzenia oraz kompletności rzeczowej, grupę źródeł stanowią materiały wywiadowcze Komendy Głównej Armii Krajowej i Delegatury Rządu RP w Kraju.⁵ Niektóre,

¹ Archiwum Państwowe w Jaśle (dalej AP J), zespoły akt: Deutsche Erdölgrube. Verwaltung Jedlicze (dalej DEV), Beskiden Erdöl- Gewinnungsgesellschaft m.b.H. Jasło, Verwaltung Jasło (dalej BEG), Beskiden Erdöl Verarbeitungs-gesellschaft m.b.H. Jasło. Verwaltung Libusza (dalej BEV), Karpathen Öl AG Hauptverwaltung in Lemberg, w tym szczególnie zbiór: Gruppe Geologie Jasło (September 1940 – September 1944), (dalej Karp.). Zespoły te liczą blisko 300 jednostek archiwalnych i zostały, zgodnie z zasadą pertynencji, zgromadzone w latach 1953–1954 i 1967 r. w ówczesnym Oddziale Terenowym WAP. Są to akta szczątkowe, „odzyskane” z rewindykowanych z Niemiec i zagrabionych w 1944 r. materiałów archiwalnych i uporządkowane w grupy rzeczowe wymienionych zespołów, mimo że większość ich pochodziła z kancelarii Urzędu Górniczego w Jaśle, przesyłane tu jako kopie, dokumenty do wiadomości, itp. Dziękuję prof. W. Bonusiakowi za wskazanie na „akta naftowe” w zespołach ministerialnych gospodarki Rzeszy w Bundesarchiv Koblenz, z których nie mogłem korzystać.

² Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej AAN), Regierung des Generalgouvernements, Hauptabteilung Finanzen, Wirtschaft (dalej Reg. F., Reg. W.) oraz zespół pod nazwą: „Niemieckie władze okupacyjne” przejęły po likwidacji Centralnego Archiwum Komitetu Centralnego PZPR, o sygnaturze podstawowej: 214. Są to pojedyncze dokumenty dotyczące przemysłu naftowego, w tym szczątki akt Karpathen Öl AG Hauptverwaltung in Lemberg, (dalej, 214, Karp.), Archiwum Państwowe w Krakowie (dalej AP Kr.), w zespole: Akta Niemieckie (dalej AN) jest pięć poszytów akt szczątkowych z działalności: Generaldirektion der Monopole, Mineralölmonopol in Lemberg (od 1943 r. Glinik Mariampolski), Beskiden Erdöl Verarbeitungs-gesellschaft m.b.H. in Libusza. Verwaltung Jasło, Karpathen Öl in Lemberg oraz akta Zollfahndungstelle Krakau (dalej Zoll.), z zarządzeniami w sprawach monopolu, przepisami celnymi dotyczącymi obrotu produktami naftowymi itp. Są to dokumenty uzupełniające możliwości poznawcze wyniesione z akt uprzednio powołanych i weryfikujące informacje.

³ Archiwum Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich – Instytut Pamięci Narodowej w Warszawie (dalej AGK), Tagebuch (Dziennik) Hansa Franka (dalej TG), gdzie w 35 tomach zachowane są bardzo liczne informacje źródłowe dotyczące głównie kwestii organizacyjnych w przemyśle naftowym. W tomach zawierających protokoły posiedzeń szczególnie ważne są dwie grupy dokumentów: z posiedzeń rządowych (Regierungssitzungen) i posiedzeń roboczych (Arbeitssitzungen), także protokoły „Instracji w GG” przez Franka, w tym z kopalń i innych zakładów przemysłu naftowego w Zachodnim Zagłębiu Naftowym. Zespół: Regierung des GG, Hauptabteilung Wirtschaft (cyt. Reg. W.) zawiera 16 poszytów akt bezpośrednich z działalności: Bergbau in Jasło, Karpathen Öl AG in Lemberg, Hauptabteilung Wirtschaft, Abteilung II; Industrie und Bergbau, Unterabteilung I; Bergbauverwaltung, Unterabteilung 2; Mineralölwirtschaft. Pewną grupę źródeł z działalności cywilnych władz okupacyjnych stanowią informacje dotyczące przemysłu naftowego. Są one rozproszone w aktach administracyjnych przechowywanych w innych archiwach, o czym w stosownych miejscach będą wzmianki – odsyłacze.

⁴ National Archives Washington, microcopy: No T-77 Oberkommando der Wehrmacht, Wirtschaft- und Rüstungsamt, rolka (r. 183, 543, 617, 619, 630–631, 633. No T-84 Verschiedene, r. 72, 91, 137, 139, No T-501 Rückwertige. Gebiete besetzte, r. 37, 213, 227. Są to tzw. mikrofilmy aleksandryjskie przechowywane w AAN w Warszawie oraz w zbiorze „Materiały i Dokumenty” Wojskowego Instytutu Historycznego (cyt. VIII, MiD) powoływane według sygnatur amerykańskich. Akta te głównie dotyczą gospodarki paliwami, w zakresie eksploatacji złóż, produkcji i dystrybucji produktów naftowych.

⁵ Zespoły tych akt mają sygnatury: 203 i 202, przechowywane były w Centralnym Archiwum KC PZPR, przejęte zostały do AAN i usytuowane jako VI Oddział AAN. (AAN, VI/O). W zakresie nas interesującym są to „meldunki miesięczne” siatek wywiadowczych KG w przemyśle naftowym oraz „raport sytuacyjny” Delegatury Rządu RP, w którym część A. III Sprawy gospodarcze w Generalnym Gubernatorstwie zawiera informacje ogólne o przemyśle naftowym, zaś w części C. Ziemie Wschodnie, były podawane dane dotyczące Wschodniego Zagłębia Naftowego, często zestawiane z wynikami Zachodniego Zagłębia Naftowego, zwłaszcza po utworzeniu Karpathen Öl AG. Są to jednak dane głównie dotyczące produkcji.

bardzo w proporcjach nieliczne, dokumenty z tej grupy źródeł zostały opublikowane.⁶ Interującym źródłem, łączącym niemieckie dane oficjalnie z informacjami zaczerpniętymi z prasy konspiracyjnej, jest wojenne pisarstwo Ludwika Lendaua, w którym problematyka przemysłu naftowego umieszczona została pośród całokształtu wydarzeń i przemian w okupowanym kraju.⁷

Literatura jest nad wyraz skromna, jeśli chodzi o studia sensu stricto historyczne⁸, natomiast obszerna w zakresie piśmiennictwa „naftowego”, stąd jej przydatność w naszych zamierzeniach jest zdecydowanie różna, ale wnosząca pewne już rozpoznanie problematyki badawczej.⁹

Całe Zachodnie Zagłębie Naftowe znalazło się w rękach niemieckich w wyniku agresji i działań wojennych w okresie 6–11 listopada 1939 r.¹⁰ Na skutek

⁶ *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945, t. I, wrzesień 1939 – czerwiec 1941*, Londyn 1970, wyd. krajowe, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Lódź 1990, s. 99–105.

⁷ L. Landau: *Kronika lat wojny i okupacji*, t. I–III, Warszawa 1962–1963.

⁸ W pierwszych publikacjach dotyczących gospodarki w okresie wojny, kwestie przemysłu naftowego znalazły stosunkowo więcej miejsca, aniżeli w późniejszych monografiach. Por. Wł. Jastrzębowski: *Gospodarka niemiecka w Polsce 1939–1944*, Warszawa 1946, s. 122, 124, 258–263. T. Kłosiński: *Polityka przemysłowa w Generalnej Guberni*, Poznań 1947, s. 114–117. C. Madajczyk: *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, Warszawa 1970, t. I, s. 577–578. C. Łuczak: *Polityka ludnościowa i ekonomiczna hitlerowskich Niemiec w okupowanej Polsce*, Poznań 1979, s. 221, tabl. 77 z wykazaną produkcją ropy naftowej w latach 1939–1944. Nieco więcej materiału znalazło się w literaturze historycznej o charakterze regionalnym. Por. M. Wieliczko: *Narodziny władzy ludowej w regionie jasielskim 1943–1948*, [w:] *Studia z dziejów Jasła i powiatu jasielskiego* pod red. J. Garbacika, Kraków 1964, s. 445–473, kilka wzmianek o akcjach zbrojnych ruchu oporu w zakładach przemysłu naftowego. *Stosunki demograficzne i gospodarcze powiatu jasielskiego*, oprac. zb. pod red. M. Dobrowolskiej *ibid.*, s. 475–521, podobnie enigmatyczne informacje dotyczące przemysłu paliw w okresie okupacji, ale znacznie szersze opracowanie problematyki powojennej M. Wieliczko: *Zniszczenia wojenne i odbudowa gospodarki w regionie gorlickim 1944–1948*, [w:] *Nad rzeką Ropą. Szkice historyczne*, Kraków 1968, s. 781–815. Id.: *Z dziejów rafinerii nafty w Jasle-Niegłowicach*, Jasło 1974, s. 24–33. Id.: *Jasielskie w latach drugiej wojny światowej*, Warszawa 1974, s. 105–109, aneks 4, s. 354–355. *Zatrudnienie i ruch produkcyjny w podkarpackim zagłębiu naftowym w latach 1939–1944*, tabl. 4–7. W przypisach 40, 44, 46–48 literatura niemiecka z okresu okupacji o gospodarce w przemyśle naftowym GG. Id.: *Wojenne losy COP-u. Zarys problematyki* [w:] *50 lat Centralnego Okręgu Przemysłowego*, Warszawa 1988, s. 64–67. Publikacje te dotyczą głównie zachodniej części Zachodniego Zagłębia Naftowego, natomiast o jego wschodniej części głównie pisał prof. Czastka. Por. id.: *Dzieje przemysłu naftowego w Krośnieńskim* [w:] *Krosno. Szkice z dziejów miasta i regionu (1918–1970)*, pod red. J. Garbacika, Kraków 1973, t. II, s. 5–38, o okresie II wojny kilka zdań na s. 34–35. Ostatnio W. Bonusiak: *Małopolska Wschodnia pod rządami Trzeciej Rzeszy*, Rzeszów 1990, s. 68, *passim* do s. 75. G. Mazur: *Pokucie w latach drugiej wojny światowej. Położenie ludności, polityka okupantów, działalność podziemia*, Kraków 1994, s. 73, *passim* do s. 77. Rzetelnością badawczą przez połączenie informacji historycznych, geologiczno-poszukiwawczych oraz przeglądu eksploatacji, zwraca uwagę studium J. Kruczka: *Kopalnictwo naftowe w regionie brzozowskim*, [w:] *Brzozów. Zarys monograficzny* pod red. Jerzego F. Adamskiego, Brzozów 1990, s. 515–528.

⁹ *Retrospektywna bibliografia geologiczna Polski oraz przez Polaków z zakresu nauk o Ziemi*, oprac. R. Fleszarowa, cz. I 1900–1950, t. I, Warszawa 1958, daje pogląd o badaniach geologicznych wykonanych w okresie okupacji (szczególnie publikacje A. Tokarskiego) w Zachodnim Zagłębiu Naftowym. Natomiast zagadnień eksploatacji złóż, ruchu kopalni i produkcji dotyczą liczne publikacje na łamach „Nafty”, począwszy od wznowienia pisma po wyzwoleniu w 1945 r. Por. zawartość nr 1, 2, 5, 8, 9 i w następnych latach.

¹⁰ R. Dalecki: *Armia „Karpaty” 1939*, Warszawa 1978, rec. i pol. Trusow, *Na marginesie książki...*, WPH 1979/4, s. 322–323, Szubański: *Uwagi do książki, ibid.*, s. 323–324, W. Ruzmer: *O działaniach armii „Karpaty” w 1939 r.*, WPH 1980 nr 3, s. 259–275, A. Janica: *O działaniach 21 DPG*, WPH 1981 nr 3, s. 291–292, M. Wieliczko (rec.), [w:] *Materiały i studia muzealne*, Przemysł 1980 (druk 1983), s. 219–226,

wysokiego tempa natarcia w przykarpackim pasie działań Grupy Armii „Süd” oraz kierunków natarć ofensywnych nie zdołano przeprowadzić w praktyce zamierzeń i zarządzeń ewakuacyjnych, a nawet zniszczeń, mimo że w zakładach rafineryjnych w Krośnie, Jedliczach i Jaśle był zgromadzony strategiczny zapas paliw, olejów i smarów dla potrzeb Wojska Polskiego.¹¹ Składy te za wyjątkiem Krosna, w nienaruszonej właściwie ilości materiałów pędnych zostały zdobyte przez Wehrmacht, a następnie zagrabione dla jego potrzeb.¹² W toku działań wojennych nie powstały większe zniszczenia, bowiem strefy oporu pododdziałów Grupy Operacyjnej „Jasło” z Armii „Karpaty” i walki trwały „obok” zakładów przemysłu naftowego albo jak w przypadku rafinerii w Gliniku Mariampolskim i Jaśle, przebiegały „szczęśliwie”, zważywszy możliwe konsekwencje dla okolicznej ludności, pożarów i wybuchu w takich zakładach.¹³ Jedynie w Krośnie zakłady rafineryjne uległy znacznej dewastacji na skutek bombardowań Luftwaffe, jak się wydaje nie zamierzonych zniszczeń właśnie tych zakładów, a pobliskiego lotniska, dworca kolejowego i innych zakładów (także częściowo spłonęła „Wudetta”) w południowo zachodniej stronie miasta.

W wyniku *debellatio* Wehrmacht natomiast opanował zajęty obszar, ustalając zarząd cywilny¹⁴ oraz zasięg działania Orts- i Feldkommandantur na obszarze

R. Dalecki: *Armia „Karpaty” w wojnie obronnej 1939 roku*, Rzeszów 1989. Są to ujęcia monograficzne, w dwóch wydaniach, natomiast obok tego powstało kilka ważkich studiów regionalnych, które w kolejności „geograficznej” warto przypomnieć: J. Radomski: *Kampania wrześniowa na ziemi sądeckiej* [w:] „Rocznik Sądecki” 1971, t. XII s. 259–303. H. Malinowski: *Powiat gorlicki w okresie najazdu hitlerowskiego na Polskę w 1939 r.*, [w:] *Gorlickie w PRL*, Rzeszów 1972; id.: *Organizacja Obrony Narodowej oraz walki we wrześniu 1939 r. na terenie powiatu gorlickiego*, „Studia Historyczne” 1977, z. 4, s. 583–604. W. Sznee: *Wrzesień 1939 roku na Sądecczyźnie i w Gorlickiem* (w związku z artykułem H. Malinowskiego) „Studia Historyczne” 1979, z. 2, s. 335–337. M. Wieliczko: *Jasielskie*, s. 44–67 i aneks, s. 351–352. L. Chmiel: *Działania armii „Karpaty” w pierwszych dniach września 1939*, [w:] *Z lat wojny i okupacji 1939–1945*, Warszawa 1970, t. II.

¹¹ *Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej. Kampania Wrześniowa 1939*, Londyn 1951–1959, t. I, cz. I, s. 226. We Wschodnim Zagłębiu Naftowym składy takie zlokalizowane były w Drohobyczu i Borystawiu.

¹² Centralne Archiwum Wojskowe, Zbiór relacji o działaniach Armii „Karpaty”, sygn. II/3/19. W rafinerii w Gliniku Mariampolskim nagromadzone w zbiornikach zapasy paliw i smarów zostały przez żołnierzy zanieczyszczone piaskiem. Brak w źródłach śladu działań tej grupy w rafinerii w Jaśle-Nieglowicach. Wiadomo, że Niemcy zagarnęli: 60 t benzyny, 1850 t benzolu, 600 t gazolu, 1000 t nafty, 2720 t różnych olejów i 2700 t parafiny. Natomiast w pozostałych zakładach było 1800 hl paliw i olejów. Por. M. Brones: *Grabież mienia polskiego przez Wehrmacht w kampanii 1939 r.*, WPH 1967 nr 1, s. 229–321, Id.: *Niektóre problemy grabieży ekonomicznej w Polsce dokonanej przez Wehrmacht w okresie 1.09–25.10.1939*, Biuletyn GKBZH wP, 1968, t. XVIII, s. 46–79.

¹³ K. Hefka: *Z obrony Jasła w 1939 roku*, „Rocznik Jasielski” 1970–1971, s. 153–157. Jest to wstrząsające świadectwo ocalenia rafinerii, w której, jak wynika z poprzedniego przypisu, było składowane ponad 10 tysięcy ton paliw! W poprzedniej wojnie światowej w podobnych zmaganiach frontowych rafinerię ostrzelała artyleria rosyjska 15 grudnia 1914 r. Pożary trwały trzy doby, pomimo że płonące paliwa „zbierała” Wisłoka, niosąc z nurtem ogień aż pod Brzostek, ponad 20 km w dół biegu rzeki! M. Wieliczko: *Z dziejów rafinerii*, s. 12–15.

¹⁴ AP Kr, Zoll., zachowanych jest kilka egzemplarzy „Stabsbefehl” szefa Zarządu Cywilnego i 14 Armii GA „Süd”. Natomiast w aktach miasta Rzeszowa (AP w Rzeszowie, sygn. 3074) jest komplet „Stabsbefehl” (nr 1–23, od 5 września do 11 października 1939 r.) Dr Dill szef „Zivilverwaltung” w części III (Personalgelegenheiten) mianował Landratów z pełnomocnictwami ograniczonymi tylko „prawem”

tyłowym, na którym znalazła się całość Zachodniego Zagłębia Naftowego.¹⁵ Początkowo, z dniem 15 września 1939 r. był to obszar wyższego dowództwa wojskowego (Militärbezirkbefehlshaber) w Krakowie, które po dziesięciu dniach zostało przekształcone w południowy okręg wojskowy (Militärbefehlshaber Krakau-Grenzabschnittskommando Süd), na którego terenie powstało pięć wyższych komendantur polowych (Oberfeldkommandanturen – OFK), z których dwie: Tarnów i Rzeszów, „podzieliły” obszar Zachodniego Zagłębia Naftowego, bowiem Landkreis Limanowa–Nowy Sącz i Gorlice–Jasło znalazły się na terenie OFK Tarnów, zaś Strzyżów–Krosno, Brzozów–Sanok, na terenie OFK Rzeszów. Znowu po dziesięciu dniach, bo 19 października 1939 r. nastąpiła reorganizacja dotychczasowych władz okupanta; w miejsce urzędu szefa zarządu cywilnego 14 armii, o którym była mowa, powołano zarząd cywilny okręgu wojskowego (Zivilverwaltung des Militärbezirkes), który z dniem 26 października 1939 r. o godz. 24.00 zakończył działalność, z chwilą proklamacji utworzenia „Generalnego Gubernatorstwa dla zajętych obszarów polskich”, zgodnie z dekretemi Hitlera z 8 i 12 października 1939 r.¹⁶ Rozpoczął się nowy okres niemieckiej okupacji i II wojny światowej.

Wzmiankowane tu zaledwie z nazwy zmiany organizacyjne Wehrmachtu były w całości wewnętrzne, że tak powiem, sprawą III Rzeszy, ale tylko pozornie..., bowiem położenie Zachodniego Zagłębia Naftowego w pobliżu granic ze Słowacją, Węgrami i ZSRR (co prawda były to państwa zaprzyjaźnione z Rzeszą, przy czym Związek Radziecki dopiero od 28 września 1939 r. z równoczesnym II układem Ribbentrop–Mołotow) czyniło z tego obszaru strefę, której bezpieczeństwo stawało się pierwszoplanowym zadaniem także dla powstałego dopiero co Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy (SS Reichsicherheitshauptamt). Dowodzi tego stacjonowanie tu Grupy Operacyjnej Policji Bezpieczeństwa (Ein-

III Rzeszy, celem zarządzania całokształtem życia na wskazanym obszarze. W zasadzie „władza” Landrata obejmowała przedwojenny powiat nazywany teraz Landkreis. Na obszarze Zachodniego Zagłębia Naftowego zostały utworzone urzędy Landrata dla Landkreis Limanowa–Nowy Sącz (z siedzibą w Limanowej, Landrat Hübschmann), Gorlice–Jasło (z siedzibą w Jasle, sprostowanie 22 września, że siedzibą są Gorlice, Landrat Busch), na podstawie Stabsbefehl nr 9 z 19 września, Sanok–Brzozów (z siedzibą w Brzozowie), Landrat dr Schaar, na podstawie Stabsbefehl nr 10 z 20 września. Od 1 października 1939 r., kiedy datowany jest Stabsbefehl nr 17 urząd Landrata w Limanowej objął dr Canteur, w Nowym Sączu wspomniany Hübschmann, w Jasle zaś zainstalował się Bush, w Brzozowie Zinser. Utworzono wtedy Landkreis Krosno–Strzyżów (z siedzibą w Krośnie) i urząd objął Stitzinger, zaś Sanok i zachodnią część powiatu Lesko (z siedzibą w Sanoku) tworzył Landkreis pod zarządkiem Schaara, co zostało potwierdzone w Stabsbefehl nr 23 z 11 października 1939 r. Wszyscy Landraci mieli tytuł służbowy „Regierungsrat”, czyli byli wysokiej rangi urzędnikami państwowymi III Rzeszy. Pierwsze ich raporty zachowane są w zespole T-501, r. 229, przechowywanym w AAN i WIH.

¹⁵ WIH, MiD, T-501, r. 37, 47 i 48 zawierają dokumenty 14 armii obszaru tyłowego 520. K. Radziwończyk: *Okupacyjny zarząd i zbrodnie wojenne Wehrmachtu podczas agresji na Polskę, 1 września – 25 października 1939*, WPH 1973 nr 2, s. 38–141. L. Herzog: *Niemieckie siły zbrojne w okupowanej Polsce w latach 1939–1941*, cz. I, *ibid.*, 1961, as. 88–134, 1962 nr 1, s. 45–71.

¹⁶ WIH MiD, T-501, r. 229, kl. 840, 845–47.

satzgruppe der Sipo), której oddziały operacyjne (Einsatzkommandos) działały w pasie ofensywy 14 Armii. Po 28 września 1939 r. i ustaleniu „linii demarkacyjnej” na Sanie – odcinek na interesującym nas obszarze – w Sanoku „zainstalowała się” I/1 Einsatzkommando SS-Sturmbannführera Ludwiga Hahna, z komendanturą w Sanoku, i utworzyło placówki zamiejscowe (Außenstelle) w Zasławiu, Dynowie, Dubiecku. Również w tym samym czasie w Jaśle stacjonowała bliżej nie znana placówka (grupa) z nie ustalonej, wydaje się, że poza wymienionymi strukturami, Einsatzgruppe, i została z dniem 19 października 1939 r. przeniesiona do Radomia i Tomaszowa Mazowieckiego, co stwierdza „Anordnung” nr 7 dowódcy Militärbezirk Krakau. W tym czasie I/1 Einsatzkommando utworzyło kolejne posterunki, w Krośnie, Dukli i Jaśle, skoro według stanu na 22 października 1939 r. figurują w rozkazie o organizacji służb policyjnych. Z dniem 26 października i wprowadzeniem administracji cywilnej, „Einsatzgruppen” zostały przekształcone w pełnym składzie w miejscowe urzędy policji bezpieczeństwa i służby bezpieczeństwa, z których wszystkie na tym obszarze jako placówki nadgraniczne, otrzymały wyjątkowy status – zadania i uprawnienia.¹⁷ Do tej sprawy przyjdzie powrócić.

Drugi jakby nurt „rządów wojskowych” dotyczy bezpośredniego zarządu zakładami przemysłowymi przejętymi przez Wehrmacht, zakładami, pośród których dwie kategorie są szczególnie ważne: zakłady przemysłu naftowego oraz inne określane pojęciem przemysłu zbrojeniowego. Zakłady te podlegały placówkom gospodarczym (Wehrmacht-Wirtschaft-Stellen) i inspekcji zbrojeniowej w ramach sztabów i służb dowództw okręgów wojskowych. Z dniem 28 września 1939 r. utworzono Inspekcję Zbrojeniową „Oberost” z siedzibą w Łodzi, skąd została przeniesiona do Krakowa (31 X), zaś z dniem 11 listopada 1939 r. przekształcona w Inspekcję Zbrojeniową Generalnego Gubernatora (Rüstungsinspektion GG). Postawiono przed nią dwa zadania: skoncentrowanie polskiej siły roboczej w ważnych dla produkcji wojennej zakładach i natychmiastowe jej uruchomienie oraz zlikwidowanie deficytu siły roboczej w przemyśle Rzeszy przez przymusowe zatrudnienie w nim Polaków.¹⁸

¹⁷ AP KR, AN nr 3. K. Radziwończyk: *Zbrodnie generała Streckenbacha*, Warszawa 1966, s. 260, id.: „Akcja Tannenberg” grup operacyjnych SIPO i SD w Polsce jesienią 1939 r. „Przegląd Zachodni” 1966 nr 5, s. 94–118. K. Leszczyński: *Działalność Einsatzgruppen policji bezpieczeństwa na ziemiach polskich w świetle dokumentów* „Przegląd Zachodni” 1966 nr 5, s. 94–118. K. Leszczyński: *Działalność Einsatzgruppen policji bezpieczeństwa na ziemiach polskich w świetle dokumentów*, „Biuletyn GKBZII WP”, t. XXII, s. 7 i in.

¹⁸ WIH, MiD, T-77, r. 617 kd. 1803439–1804091, 1804216 i n., rolki 618–619 zawierają m.in. „Dziennik wojenny Rüstungsinspektion GG do 30 VI 1944 r. Radziwończyk: *Okupacyjny...*, Herzog: *Niemieckie...*, P. Matusak: *Ruch oporu w przemyśle wojennym okupanta hitlerowskiego na ziemiach polskich w latach 1939–1945*, Warszawa 1983, s. 20–27. O swoistym sprzężeniu zadań wykonywanych przez Wehrmacht niech poświadczy fakt, że już w Stabsbefehl nr 9 z 19 września w pkt. III podane są zasady działania urzędów pracy (Arbeitsämter), które organizuje delegowany z Ministerstwa Pracy Rzeszy Otfred Maschke. Stabsbefehl nr 11 z 22 września podaje, że z dniem 21 września zorganizowane zostały takie

Inspekcja Zbrojeniowa GG posiadała w sztabach okręgów wojskowych swoje terytorialne odpowiedniki (Wehrwirtschaftsstelle) sprawujące bezpośredni zarząd nad zakładami. Na dzień 1 listopada 1939 r. na obszarze Militärbefehlshaber-Grenzabschnittskommando Süd Krakau zarząd ten obejmował już dziesiątki zakładów, z których w Zachodnim Zagłębiu Naftowym były: Waggonfabrik und Waffenfabrik Sanok, Gummiwerk für Auto- und Fahrradreifen Sanok, Pulverfabrik Jasło, Gummiwerk „Wudetta” Krosno, „Odlew” Gorlice oraz oddzielny, samodzielny zarząd w przemyśle naftowym pod nazwą „Deutsche Rohölgruben Verwaltung” na terenie Feldkommandanturen 625 w Krośnie.¹⁹

Była to kontynuacja utworzonej 14 lub 15 września 1939 r. „Erdöl-Kommission des Oberkommandos der Wehrmacht” w Jedliczu na terenie Ortskommandantur 526, która zarządzała kopalniami i zapasami paliw. W niektórych dokumentach figuruje też nazwa „Ölkommission der OKW in Jedlicze”, ale nie ma wątpliwości, że jest to ten sam organ, bowiem wykonuje analogiczne czynności. Paliwa, oleje i smary zostały potraktowane jako zdobycz wojenna, w myśl rozkazu dowództwa Militärbefehlshaber (z 26 IX 1939, QU I, nr 5(39), i oddane do dyspozycji Armeeverpflegungslager (A.V.L., armijnej składnicy materiałowej), której placówki ustalone zostały (utworzone) przy dowództwach OFK w Krakowie, Rzeszowie i Tarnowie oraz Częstochowie i Kielcach. W Krośnie, niezależnie od wymienionych A.V.L., otwarta została „stacja tankowania” 239 Infanterie Division, której sztab stał w Iwoniczu Zdroju, zaś pododdziały były dyslokowane w południowej Polsce.²⁰

Wehrmacht prowadził także zaopatrzenie w paliwa gospodarki cywilnej (spółdzielczość, gospodarka komunalna) i drobnego przemysłu, dokonując przydziałów i sprzedaży za pośrednictwem „Kommando Handelskammer Wirtschafts-

urzędy w Krakowie, Chrzanowie, Nowym Sączu, Tarnowie, zaś Stabsbefehl nr 19 z 4 października wylicza już całą strukturę urzędów, z których wymienię dotyczące Zachodniego Zagłębia Naftowego; Arbeitsamt Nowy Sącz (kier. H. Brünnlich), obejmuje Nowy Targ, Nowy Sącz i Limanową, Arbeitsamt Krosno (E. Amzinger) obejmuje Gorlice, Jasło, Krosno, Brzozów, Sanok i „...das östlich davon bis zur Demarkationslinie reichende Gebiet”. Stąd wniosek, że gdy utworzono 11 listopada Rüstungsinspektion GG i powierzono dostarczenie przemysłowi zbrojeniowemu Rzeszy kadry zniewolonych robotników – wszystko było już od miesiąca zorganizowane i pozostawała do załatwienia techniczna strona deportacji na roboty.

¹⁹ Archiwum Państwowe w Tarnowie (dalej AP. T.), Akta Niemieckie (dalej AN sygn.), szczątki zespołu Oberfeldkommandanturen (OFK) Tarnów, okólnik Az 108/DL/Rr nr 758/391. AP J., DEV I. Wymienne używana była też nazwa „Grubenverwaltung in Krosno”, poświadcza „Rundschreiben” nr 1 z 5 października 1939 r. rozesłane do kopalni i innych zakładów przemysłu naftowego. Wydaje się, że termin „Deutsche Rohölgruben Verwaltung” stosowany był w korespondencji wojskowych i cywilnych władz okupacyjnych, natomiast „Grubenverwaltung in Krosno” w korespondencji wewnętrznej między nadzorem a kopalniami. W „Rundschreiben” nr 2 z 23 października 1939 r. ustalono zasady rozliczenia kopalni od chwili zajęcia przez Wehrmacht, do 30 października 1939 r.

²⁰ AP T. AN sygn. 2, OFK Rozkazy nr 44, 49, 51, 61. Poszczególne Ortskommandanturen oraz organa policyjne otrzymywały przydziały benzyny, nafty i olejów, które mogły pobierać w „stacjach paliw” w rafineriach i wojskowych stacjach tankowania za pokwitowaniem i po cenach niższych od obowiązujących w Rzeszy.

amt des OKW” i regulacje te obowiązywały od 26 września do 20 listopada 1939 r. Przydziały paliw, olejów i smarów realizowane były głównie przez rafinerię w Jaśle-Niegłowicach. W końcu listopada 1939 r. dokonano nowej organizacji w przemyśle naftowym przez uruchomienie dwóch wielkich przedsiębiorstw: Beskiden Erdöl-Gewinnungsgesellschaft m.b.H. i Beskiden Verarbeitungsgesellschaft m.b.H., o czym w szczegółach niżej.

W tym miejscu trzeba stwierdzić, że kopalnie w rejonie Sanoka nie zostały przyjęte przez Wehrmacht, co wiązało się z kwestią zmian decyzji (porozumień radziecko-niemieckich) i ustaleń co do przebiegu „linii demarkacyjnej” na Sanie.²¹ Są to problemy znacznie wykraczające poza zakres potrzebnych w tym miejscu ustaleń rzeczowych co do losów przemysłu naftowego i pozostaje stwierdzić, że na skutek tego na przełomie września i października 1939 r. nastąpiło czasowe zatrzymanie kilku kopalni, a nawet próby przejęcia ich z rąk polskich lub właścicieli żydowskich przez Ukraińców (np. w Tokarni-Woli Jaworowej w gminie Bukowsko), z czym znowu wiąza się kwestie ogólniejsze dotyczące postawy Ukraińców w tym okresie i ich stosunków z Niemcami.²² Wypada je w tym miejscu pominąć.

Już w czasie trwania rządów wojskowych (do 26 października 1939 r.) pojawiły się problemy własności w zakładach przemysłu naftowego, bowiem rozciągnięcie na obszar zawojowanych ziem polskich pod okupacją niemiecką zasad wojennej organizacji gospodarki, która od 10 października 1939 r. została zaprowadzona w Rzeszy, wymagało wyjaśnienia statusu zakładów. Cała ta strategiczna gałąź gospodarki została poddana bezpośredniemu nadzorowi Berlina – ściślej Göringa jako pełnomocnika planu czteroletniego. Stąd już wynikała następująca kwestia: powiązanie sprawy własności zakładów z międzynarodową polityką Rzeszy (i jej sytuacja w związku z przekształceniem się agresji na Polskę w koalicyjną wojnę światową!), stosunkiem hitleryzmu do Żydów (którzy mieli w proporcjach duży udział we własności zakładów), i okupacją, koncepcją *occupatio bellica* zajętych ziem polskich, czego wyrazem była nominacja Hansa

²¹ W kwestii układów niemiecko-radzieckich, nazywanych „paktami Ribbentrop-Mołotow”, wypowiedziałem się kilkakrotnie, co podane zostało w przypisie 1 ostatniego artykułu. *Pogranicze niemiecko-radzieckie nad Sanem w latach 1939–1940*, „Przemyskie Zapiski Historyczne” 1991–1992, R. VII–IX, s. 147–174.

²² A. B. Szcześniak, W. A. Szota: *Droga do nikąd. Działalność organizacji ukraińskich nacjonalistów i jej likwidacja w Polsce*, Warszawa 1973, s. 65–95. R. Torzecki: *Niektóre aspekty hitlerowskiej polityki wobec Ukraińców (1940–1944)*, *Z dziejów stosunków polsko-radzieckich* 1969, t. 5, s. 155–160, id.: *Kwestia ukraińska w polityce III Rzeszy (1939–1945)*, Warszawa 1972, *passim* do s. 207. Nieprzeciętnej wartości źródłem obrazującym stosunki w Sanoku we wrześniu–październiku 1939 r. jest: „Dziennik z czasów drugiej wojny światowej w Sanoku” Emilii Słuszkiewicz, przechowywany w Muzeum Historycznym w Sanoku, por. E. Zajac: *Archiwalia znajdujące się w zbiorach Muzeum Historycznego w Sanoku*, *Studia i materiały Muzeum Okręgowego w Krośnie*, 1982 nr 2, s. 148–157, poz. 82 wykazu na s. 156.

Franka na stanowisko generalnego gubernatora polskich obszarów i jego proklamacja utworzenia na tym terytorium Generalnego Gubernatorstwa.

Jest to cała grupa związanych ze sobą problemów, „ułożonych”, jak widać, na różnych „poziomach” struktury państwowej III Rzeszy w jesieni 1939 r. i tylko pozornie pośrednio związanych z naszymi zainteresowaniami. W rzeczywistości mają one znaczenie dla kwestii wojennej organizacji przemysłu naftowego.

Własność państwowa, polska, w Zachodnim Zagłębiu Naftowym stanowiła tylko niewielką część wartości zakładów i jej przejęcie na rzecz III Rzeszy, w następstwie Września 39 roku było dla Berlina zupełnie oczywiste. Przyjmując założenie polityczne, że państwo polskie nie istnieje, jego własność stała się niemiecką zdobyczą wojenną. Podobnie było z mieniem krajów nieprzyjacielskich, w tym wypadku, we wrześniu 1939 r. była to Francja i Wielka Brytania. Problemy powstawały co do mienia obywateli krajów neutralnych (na przełomie 1939/40), jak Belgia, Holandia i Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, krajów sojusznicznych, jak Włochy, oraz anektowanych, jak Austria. Z tym „uporządkowaniem państwowym” własności wiążą się kwestie największego stosunkowo mienia Żydów – do tego obywateli różnych państw, że pozostaniemy tylko w kręgu wyżej wymienionych i także tam zamieszkałych.²³

Kwestia przejęcia własności żydowskiej jako taka nie budziła żadnych obiekcji poza tą, który z organów III Rzeszy miał być „prawym” sukcesorem: czy „państwo SS” będące narzędziem zbrodni wobec tego narodu, czy ministerstwo gospodarki Rzeszy, której siły zbrojne dokonały podboju, czy wreszcie cywilne władze okupacyjne wyposażone w pełnię pełnomocnictw dla „przybocznego kraju” Rzeszy, jak określono początkowo obszar Generalnego Gubernatorstwa. Dodać tu jeszcze trzeba informację, że na przełomie 1939/1940 roku trwała w Rzeszy dyskusja prawno-polityczna co do charakteru Generalnego Gubernatorstwa, nazywanego oficjalnie dość prowizorycznie: „für die besetzten polnischen Gebiete”. To o tyle ważne, że trzeba było odpowiedzieć na pytanie, czy granica GG jest granicą państwową Rzeszy, czy też inną, a więc jaką?

Równoległe poszukiwanie politycznej odpowiedzi na pytanie miało wpływ na formułowanie podobnej odpowiedzi na uprzednio wymienione pytania, co do sukcesji mienia Żydów w przemyśle naftowym.

²³ *Inwentarze akt spółek naftowych działających na terenie Zachodniego Zagłębia Naftowego w latach 1885–1939*, oprac. M. Mendys, Warszawa 1974, rec. M. Wieliczko [w:] „Archeion”, Id.: t. LXV, s. 235–236, nota bibliograficzno-recenzyjna [w:] „Karpaty” 1974 nr 4, s. 177. W instruktywnym wstępie autorka podaje informacje dotyczące organizacji spółek naftowych, s. 13–17, zaś każdy zespół akt poprzedza „wstęp do inwentarza”, zawierający podstawowe dane o powstaniu, zmianach organizacyjnych oraz zwięzły zarys dziejów spółki. W obydwu tych wprowadzeniach autorka eksponuje problem własności, co w znakomity sposób ułatwia orientację w sytuacji prawno-publicznej i stosunkach *par excellence* politycznych w Zachodnim Zagłębiu Naftowym przed wybuchem II wojny. Wspomniane akta są przechowywane w Archiwum Państwowym w Jasle.

Jak ta sprawa była aktualna, poświadczają losy majątku i interesów „Österreichischer Industriekredit AG. Abwicklung in Wien” w Polsce, zagrabionych przez Rzeszę z dniem 11 października 1939 r. na terenie zajętych obszarów polskich.²⁴ W Zachodnim Zagłębiu Naftowym majątek tego przedsiębiorstwa obejmował 28,4% akcji (wartości 2 778 750 hfl.) i należał do: N. W. Maatschappij vor Petroleumondernemingen „Poting” w Amsterdamie. Majątek ten tworzyły:

1. Mineralölwerke „Gartenberg i Schreier” AG Niegłowice (Rohölraffinerie „Jasło”), gazoliniarnia oraz kopalnia „Libusza” z liczbą 79 czynnych szybów naftowych, własność w 100%.

2. Udział 80% w 3 szybach i 50% udziału w I szybie kopalni „Fortuna”, 50% udziału w 8 szybach kopalni „Wulkan” w Długiem. Pozostałość udziału w tych kopalniach należała do „Petroleum Industrie” AG w Amsterdamie.

3. Własność 100% kopalni „Jasło-Jaszczew” Ges. m.b.H.

4. Udział 57,5% w kopalni „Jasło-Potok” Ges. m. b. H. pozostałość należała do Grupy Francuskich Towarzystw Naftowych, Przemysłowych i Handlowych „Małopolska” w Polsce. Należało tu 26 firm naftowych, które zachowały osobowość prawną. Dyrekcja Kopalń Sektora Zachodniego była początkowo, od 1929 r. w Polance Karol i została w 1938 r. przeniesiona do Krosna.

5. Udział 12,75% do 15% w 11 szybach kopalni „Alma”-Wietrzno Ges. m.b.H. oraz 73 tys. m³ gazu rocznie. Pozostałość tych udziałów należała do wymienionej „Małopolski”.

6. Udział 50% w kopalni „Gisem” co stanowi 171 tys. m³ gazu rocznie, 50% udziału w kopalni „Michał”, co stanowi 1137 tys. m³ rocznie. Drugą połowę udziałów tych kopalni w Jaszczwi i Męcince posiadała Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych „Polmin” we Lwowie, a nadzór bezpośredni sprawował Zarząd Państwowych Gazociągów w Jaśle.

7. Gospodarstwo leśne „Wetlina” o pow. 4031 ha na zachodnim brzegu Sanu. Powołany tu przykład wskazuje na całą złożoność sytuacji w sprawach włas-

²⁴ AAN, Reg. F., 1020. Pismem F 4033–258 Reichsminister der Finanzen powiadamia gen. Blaskowitza jako dowódcę Ober-Ost i Abteilung Finanzen w jego urzędzie, o stanie majątkowym „Österreichischer Industriekredit AG” w Polsce, ponieważ przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane, a jego mienie przejął ma Rzesza. Wykaz ten obejmuje 11 stronich maszynopisu. Jest to osiem dóbr w przemyśle włókienniczym i energetycznym w miastach: Bielsko-Biała, Katowice, Łódź, Cieszyn i Dziedzice, zaś na terenach włączonych do ZSRR było 38,4% ogólnych interesów koncernu „Poting” w przemyśle naftowym w Zagłębiu Wschodnim oraz „Groedel Holzkonzern”, na który składały się trzy gospodarstwa leśne o łącznej powierzchni 66 948 ha lasów, własności ziemskie baronów Groedel i nieruchomości (domy i place) w Stryju i Lwowie. Obok tego współwłaścicielami były Internationaler Trust AG „Glorus”, Edear Moritz – Barcelona i Anglo-European Comp. Ltd London. W tych kwestiach Reichsminister der Finanzen pismami z 25 i 30 października 1939 r. prowadził jeszcze korespondencję z Ober-Ost, wobec komplikacji prawnych z przejęciem tego mienia przez Rzeszę. W całej sprawie jeszcze uczestniczyły korespondencyjnie: Reichswirtschaftsministerium, Auswärtiges Amt oraz „Vereinigtes Industrie-Unternehmen AG”.

ności, a tym samym zarządzania i produkcji w przemyśle naftowym. Jest to wszak tylko „spuścizna” jednego przedsiębiorstwa zamierzonego do przejścia przez Rzeszę jako zdobycz wojenna, przy czym Rzesza była daleko..., Frank zaś proklamował wkrótce GG i uważał się za „właściciela” nie tylko Wawelu...

Dokonał więc podróży inspekcyjnej do Sanoka (tu głównie w celu „uspokojenia” Ukraińców) i Krosna w końcu listopada 1939 r. i podjął inicjatywę wyjaśnienia poznanej na miejscu sytuacji, najpierw „u siebie” w urzędzie generalnego gubernatora, równoległe z utworzeniem wspomnianych uprzednio dwóch przedsiębiorstw: Beskiden Erdöl-Gew. i Beskiden Verarbeitungsgesellschaft m.b.H. Pod datą 2 grudnia 1939 roku w jego „Dzienniku” jest sprawozdanie z narady w sprawie wykorzystania zasobów ropy naftowej i gazu ziemnego, przez organizację przedsiębiorstw i wprowadzenie monopolu.²⁵ Przedsiębiorstwa już powołano – bowiem Wehrmacht domagał się „uwolnienia” od nadzoru w przemyśle naftowym – oczywiście z wykluczeniem poboru paliw i olejów – trzeba było określić ich status, bowiem 15 listopada Frank wydał rozporządzenie o konfiskacie majątku byłego państwa polskiego i koniecznością było utworzenie pośrednich organów zarządzania. Stąd Senkowsky proponował zarząd prywatny, na zasadzie powiernictwa (Treuhandverwaltung) i przejęcie na własność Rzeszy. Frank podsumowując ustalenia stwierdził, że o tym, kto ma być właścicielem tych dóbr i terenów, zdecyduje rozmowa w Berlinie z Göringiem.

Oto obszerny fragment notatki służbowej dr R. Zetschego z tej rozmowy, notatki włączonej jako integralna część do „Dziennika” Franka.²⁶

„Na konferencji, która odbyła się 4 grudnia o godz. 6 po południu pod przewodnictwem generała feldmarszałka Göringa w jego mieszkaniu służbowym, z udziałem panów: generalnego gubernatora i ministra Rzeszy dra Franka, ministra Rzeszy Seyss-Inquarta, ministra gospodarki Rzeszy dra Funka i mojej osoby, rozważano na wstępie (...) Drugi punkt porządku dziennego dotyczył gospodarczej eksploatacji Generalnej Guberni. Pan dr Frank przyjął za naczelną zasadę zaspokojenie potrzeb Rzeszy; dlatego też życzyłby sobie utrzymać w Generalnej Guberni zakłady zbrojeniowe, które mogłyby służyć temu celowi. Za zakłady zbrojeniowe należy uważać wszystkie przedsiębiorstwa, które są w stanie bezpośrednio lub pośrednio odciążać gospodarkę wojenną Niemiec. Całą osiągniętą przez te przedsiębiorstwa i zbudną w Generalnej Guberni produkcję należy przekazać Rzeszy Niemieckiej, przy czym w poszczególnych wypadkach trzeba będzie zdecydować, czy uzyskane w Generalnej Guberni surowce i półfabry-

²⁵ AGK, TG I, s. 84. w naradzie uczestniczyli: SS-Gruppenführer A. Seyss-Inquart, minister Rzeszy, szef zarządu cywilnego Militärbezirk w Krakowie i zastępca generalnego gubernatora H. Franka w jednej osobie, SS-Gruppenführer, gen. mjr policji G. Otto Wächter, zastępca szefa zarządu cywilnego Militärbezirk w Krakowie i szef dystryktu krakowskiego GG, SS-Standartenführer H. Senkowsky, od połowy września w zarządzie cywilnym Militärbezirk w Krakowie, od początku listopada 1939 r. kierownik generalnej dyrekcji monopolu i stały zastępca głównego wydziału finansów w urzędzie generalnego gubernatora, dr R. Zetsche, kierownik wydziału gospodarki w urzędzie generalnego gubernatora oraz tajny radca (to wysoki tytuł służbowy urzędnika rządowego w Niemczech) i H. Frank.

²⁶ *Ibid.*, s. 84a–84d. Cytat pochodzi z wydawnictwa, *Okupacja i ruch oporu w Dzienniku Hansa Franka 1939–1945*, t. I, 1939–1942, oprac. zespołowe pod kier. S. Płoskiego, Warszawa 1970, dok. nr 9, s. 91–93.

katy korzystniej jest przetwarzać w Niemczech, czy też raczej należy dany cykl produkcyjny doprowadzić do końca w samej Generalnej Guberni. Jednocześnie trzeba rozważyć sprawę wyznaczenia powierników (Treuhänder). Cały polski majątek państwowy znajduje się już teraz pod zarządem powierniczym. Ponadto w toku realizacji zadań Generalnej Guberni trzeba jeszcze wykorzystać majątek żydowski, majątek zagraniczny w przedsiębiorstwach polskich oraz wszelkie inne polskie mienie: w tym celu wyznaczeni zostaną powiernicy. Kontrolę i nadzór nad przejmowaniem przedsiębiorstw w zarząd powierniczy będzie sprawował „Urząd Powierniczy przy Urzędzie Generalnego Gubernatora w Krakowie”, przy czym przewiduje się też spieniężenie mas majątkowych i zabezpieczenia uzyskanych stąd sum w interesie Rzeszy”.

Dodać w tym miejscu trzeba, że już 15 listopada Frank utworzył Urząd Powierniczy (Abteilung Treuhandstelle für das GG) i powołał na stanowisko kierownika radcę ministerialnego dra Oskara F. Plodecke.

„Ustalono, czytamy w notatce Zetschego [...] żeby pan Plodecke stosował się wyłącznie do dyrektyw Wydziału Gospodarki w urzędzie generalnego gubernatora, oprócz tego pozostając w kontakcie z Głównym Urzędem Powierniczym Wschód w Berlinie.

Pan dr Funk życzyłby sobie wprowadzić ustalenia zależności urzędu powierniczego w Krakowie od Głównego Urzędu Powierniczego Wschód w Berlinie, lecz nie może odmówić słuszności pogładowi pana generała Feldmarszałka, który jest zdania, że skoro już gubernator generalny utworzył urząd powierniczy w Generalnej Guberni, to urząd ten powinien stosować się do jego dyrektyw. Dlatego też nie można się zgodzić na zależność tego urzędu od Berlina.

Przy tej okazji rozpatrywano też kwestię, czy za teren odbudowy należy uważać cały obszar Generalnej Guberni, czy też powinno się wyznaczyć również okręgi, które ulegną redukcji gospodarczej (Abbaugebiete). Na propozycję pana dra Franka i za aprobatą pana generała Feldmarszałka uznano południową część Generalnej Guberni [...] za teren odbudowy [...].

Na tym konferencję zakończono. Pan generał Feldmarszałek wręczył następnie panu dr Frankowi dwa dokumenty, dotyczące powołania go na stanowisko komisarza obrony Rzeszy w Generalnej Guberni oraz generalnego pełnomocnika do spraw planu czteroletniego. Pan dr Frank zapowiedział panu Funkowi swoją wizytę w Berlinie na dzień 5 grudnia 1939 r.”

Pomijając inne kwestie wynikające z tego tekstu, o czym będzie jeszcze mowa, trzeba zwrócić uwagę na fakt uzyskania przez Franka bardzo szerokiej kompetencji – praktycznie nicogranicznych. Miało to ogromne znaczenie dla rozwoju sytuacji w przemyśle naftowym, bowiem była to jedyna gałąź gospodarki przemysłowej zapewniająca GG samowystarczalność i wielkie stosunkowo możliwości eksportu artykułów strategicznych. Stąd gwałtowność i zachłanność w postępowaniu Franka i jego urzędników.

W toku dalszych rozmów w Berlinie sprecyzowano w szczegółach problemy przemysłu naftowego, przy czym w Reichswirtschaftsministerium nie szczędzono Frankowi wymówki w związku z samowolnym powołaniem przedsiębiorstw, Beskiden Erdöl i Beskiden Verarbeitungsgesellschaft i ostatecznie ustalono: ich siedziba będzie w Jaśle, otrzymają status spółki (Gesellschaften) i status powiernictwa (jako „Naphta-Berechtigte” i „Beskiden-gaus”), podlegają monopolowi GG, zaś intensyfikację poszukiwań nowych złóż zapewnią przedsiębiorstwa z Rzeszy, podobnie jak dostawy potrzebnych

materiałów i urządzeń wiertniczych. W końcu tego sprawozdania z rozmów w Berlinie dr Zetsche stwierdził²⁷:

„Die aufgeführten Punkte werden den Gegenstand einer nach Berlin einzuberufenden Sitzung der Gesellschafter des Beskidengauges bilden“.

Następne ogniwo w procesie wojennej organizacji przemysłu naftowego stanowią rozmowy Franka 11 grudnia 1939 r. z przedstawicielami przedsiębiorstw, które protokolant niezbyt precyzyjnie określił jako „Beskiden – Ölgewinnungs- und Ölverarbeitungsgesellschaft”. Frank dokonał oceny ich organizacji i planów w świetle ustaleń i rozmów w Berlinie przed kilku dniami, poinformował o szczególnych uprawnieniach nadzorczych szefa dystryktu krakowskiego i upoważnił radcę Zetschego do załatwienia spraw, które w dyskusji podnieśli dyrektorzy zakładów.²⁸

Równoległe z przedstawionymi dotąd elementami wojennej organizacji w Zachodnim Zagłębiu Naftowym kształtowane były stosunki okupacyjne, wśród których „tworzenie prawa” ogólnie mówiąc, stanowiło najbardziej charakterystyczny przejaw rządów niemieckich, w których terror *sensu largo* (właśnie w postaci ogromnej liczby różnego rodzaju zarządzeń, norm i przepisów) i terror *sensu stricto* i w postaci fali aresztowań, zapewnienia więzień, lęku i niepokoju społecznego) jakby nawzajem się uzupełniały – tak jak powiązane były działania wojska, policji, administracji i wszelkich niemieckich instytucji. Te „sprzężenia sytuacyjne” zwracają uwagę sprawnością działań i pragmatyzmem. Oto inne wątki rozwoju sytuacji w przemyśle naftowym.

W tym czasie kiedy trwały rozmowy w Berlinie, jak było widać w dużej mierze prowadzone przez Franka *post factum*, bowiem zasadnicze struktury organizacyjne w przemyśle naftowym były już powołane, szef dystryktu krakowskiego utworzył Urząd Powierniczy, który stał się odąd jednym z ogniw zarządzania mieniem także w przemyśle naftowym.²⁹ Warto wspomnieć, że dopiero w styczniu 1940 r. zorganizowano taki urząd dla całej GG w ramach Abteilung Wirtschaft w urzędzie Generalnego Gubernatora.

Sprawa powiernictwa oraz zarządu komisarycznego, czyli „regulacje praw-

²⁷ *Ibid.*, s. 86–87 i 95–98. Ustalono, że wśród przewodnich zadań planu 4-letniego w GG są dostawy do Rzeszy produktów naftowych. Radca dr Fisher z „Abteilung Mineralöle” ministerstwa gospodarki Rzeszy był „fachowym” rozmówcą dr Zetschego.

²⁸ *Ibid.*, s. 86–87. Z zapisu protokolarnego wynika, że produkcja została wznowiona w zakładach, zatrudnienie przekroczyło 4 tysiące, a do Rzeszy wysłano już 3 tys. ton produktów naftowych. Licząc, że ówczesna cysterna kolejowa miała pojemność 12 ton, było to 850 wagonów, czyli 10 dużych pociągów wysłanych z Zachodniego Zagłębia Naftowego w ciągu zaledwie trzech tygodni od założenia niemieckich przedsiębiorstw. Trudno o lepszy przykład grabieży.

²⁹ AP Kr., Akta Amt des Distrikts Krakau (cyt. GDKr) 59, 60. Anordnung nr 49 z 6 grudnia 1939 r. szefa dystryktu informuje o utworzeniu „Treuhandstelle für den Distrikt Krakau” i wprowadza obowiązek uporządkowania spraw w zakresie powiernictwa oraz zarządu komisarycznego na terenie dystryktu krakowskiego do 31 grudnia 1939 r. Wydane 8 grudnia Anordnung nr 53 zamieściło uzupełnienie do tego zarządzenia i podało nowy termin zakończenia rejestracji powiernictwa i zarządu komisarycznego na 5 stycznia 1940 r.

ne” w tym zakresie, były niezmiernie ważne, bowiem „upominała się” o to inspekcja finansowa (podatek ustalono już od 1 listopada 1939 r., i czynny tu był dr W. Gentz, kierownik Finanzamt w Jaśle), rozsyłając formularze podatku od nieruchomości według stanu użytkowania na dzień 15 grudnia 1939 r. Zarządy wszystkich kopalni sporządzały więc „wykazy nieruchomości” dla urzędów skarbowych w Krośnie, Gorlicach, Brzozowie i Sanoku, a całość prac nadzorował Finanzamt w Jaśle.³⁰ Wykazy te stanowiły podstawę wymiaru podatków tzw. komunalnych w miastach oraz gruntowych w gminach wiejskich. Obydwie te grupy podatków obowiązywały w przemyśle naftowym i zaraz przystąpiono do ich egzekucji z ostatecznym terminem płatności do 5 lutego 1940 r.

Począwszy od połowy listopada 1939 r. przedsiębiorstwo Erdöl-Gewinnungsgesellschaft m.b.H. przejmowało z dotychczasowego zarządu wojskowego przedsiębiorstwa kopalnictwa naftowego i ustalona w tym zakresie niemiecka wojenna organizacja gospodarki w Zachodnim Zagłębiu, do czasu powołania „Karpathen Öl AG” dla całego obszaru gazo i ropoносnego w GG w jesieni 1942 r., nie uległa już zmianie. Początkowo Beskiden Erdöl-Gewinnungsgesellschaft m.b.H. przyjęło łącznie 87 zakładów: spółek i przedsiębiorstw naftowych, poszukiwawczych, eksploatacyjnych, przetwórczych i handlowych, by z początkiem grudnia 1939 r. przetwórstwo ropy naftowej w rafineriach, a gazu ziemnego w gazoliniarniach przekazać do specjalistycznego przedsiębiorstwa Beskiden Verarbeitungsgesellschaft m.b.H. (z czasem w skrócie nazywane Beskiden „Verra”) początkowo z siedzibą w Libuszy, a następnie w Jaśle.³¹ Jedynie rafineria „Vaccum Oil Company AG” w Czechowicach na ziemiach polskich pod okupacją niemiecką nie znalazła się w składzie tych przedsiębiorstw, tylko otrzymała ropę wydobywaną zarówno w Zachodnim, jak i Wschodnim Zagłębiu Naftowym.³² Zakład ten, na ziemiach polskich wcielonych do Rzeszy, przejęty został

³⁰ AP J., BEG, II/4. Druki pt. Liegenschaftsverzeichnisse sporządzone były w oparciu o polskie przepisy podatku od nieruchomości (z 1936 r.), ale zawierały dwie dodatkowe rubryki; wspomniany już stan użytkowania w dniu 15 grudnia 1939 r. oraz stan tej nieruchomości na dzień 15 marca 1939 r., co pozwalało precyzyjnie określić prawo własności do niej. W ten sposób władze niemieckie rozpoznały narodowo-państwową i narodowościową strukturę własności w przemyśle naftowym.

³¹ *Ibid.*, BEG, II/2, Karp., IV/A/1. Tylko z koncernu „Małopolska” przejęto: 19 kopalni, 11 innych przedsiębiorstw (tartak, cegielnia, elektrownia, warsztaty naprawcze, itp.) oraz 7 przedstawicielstw handlowych i udziałów w firmach „Glimar” G.m.b.H., „Oleum” G.m.b.H., „Polish Petroleum” Co. (Danzing), „Milag” AG (Berlin-Charlottenburg), „Nova” Öl- und Brennstoffgesellschaft AG (Wien). Wszystkie zakłady były czynne, z wyjątkiem „Bohrgerätefabrik” Glinik Mariampolski (potem nazywana w korespondencji „Bogefa”), którą uruchomiono 27 grudnia 1939 r. przy współpracy z „Hermann Göring Werke” Stalowa Wola, skąd były dostawy profili stalowych do budowanych tu urządzeń wiertniczych typu kanadyjskiego i pensylwańskiego.

³² *Ibid.*, BEG II/4. Do końca grudnia 1939 r. 32 kopalnie z Zachodniego Zagłębia Naftowego przysłały 3011 ton ropy, zaś 10 kopalni (Borysław, Bitków, Słoboda, Rypne, Ropianka, Polana – Ostre, Piaseczna, Mokre, Mrażnica i Strzelbice) z Zagłębia Wschodniego z terenów włączonych do ZSRR, dostarczyło 2630 ton. Dostawy stamtąd trwały do 30 czerwca 1941 r. kiedy dotarł do rafinerii ostatni transport „odprawiony” w granicznej Żurawnicy k. Przemyśla o godz. 3.00 w dniu 22 czerwca 1941 r. na około godzinę przed wybuchem wojny niemiecko-radzieckiej.

pod bezpośredni zarząd koncernów niemieckich, a ponieważ było to mienie z dużym udziałem kapitałów szwedzkich i innych państw neutralnych, Rzesza „rozliczała” jego produkcję według cen i standardów międzynarodowych, grabiąc bezpośrednio dochód społeczny obydwu zagłębi naftowych.

Wznowienie ruchu produkcyjnego w Zachodnim Zagłębiu Naftowym dokonane równoległe z jego wojenną organizacją, zbiegło się z wprowadzeniem szeregu rozporządzeń porządkujących gospodarkę zakładów, a ściślej podporządkowujących tę gospodarkę potrzebom wojennym Rzeszy. Pierwszeństwo w tych „aktach prawnych” należy do rozporządzeń Franka, które stanowiły pewien punkt odniesienia dla innych unormowań szczególnych, wyłączając Wehrmacht i policję, ale ze sobą złączonych i współzależnych.³³

Erdöl-Kommission des OKW i Deutsche Rohölgruben Verwaltung wydały „Rundschreiben” (nr 1, 5 X 1939 r.), którego kontynuację nie tylko z nazwy, spotkać można w kancelarii Monopol-Vertriebsgesellschaft für Mineralöl m.b.H. pod tą samą nazwą (pod koniec 1941 r. wydano 393 numery zarządzeń pod tą nazwą, od 1942 r. nowa numeracja...) obok „Rundbrief” (który nie ma numeracji, tylko datację), a także kancelarii Beskiden Erdöl-Gewinnungsgesellschaft m.b.H., gdzie początkowo używano polskiego określenia „Okólnik”, aż wreszcie 8 grudnia 1939 r. wraz z wprowadzeniem urzędowej nomenklatury niemieckiej, co wiązało się z rozciągnięciem niemieckiego prawa górniczego na obszar Zachodniego Zagłębia Naftowego, stwierdzono: „Die Amtsprache ist deutsch, die polnische Sprache ist zugelassen”.³⁴

Dopełnieniem tych zmian organizacyjnych w stosunkach pracy było wydanie książeczki „Strafgesetzliche Bestimmungen” (Postanowienia prawno-karne) do użytku wszystkich zatrudnionych w zakładach Zagłębia Zachodniego. W dziewięciu paragrafach podano wpisy z rozporządzeń Franka (uprzednio wzmiankowane i ogłoszone w VBLGG), kodeksu karnego Rzeszy i innych aktów prawnych Rzeszy (np. z ustawy o zdradzie państwa z 24 kwietnia 1934 r., czy rozporządzenie w sprawie ochrony siły zbrojnej Narodu Niemieckiego z 25 listopada 1939 r.) które w sumie wprowadziły terror w pracy. O jego zakresie

³³ Verordnungsblatt des Generalgouverneurs für die besetzten polonischen Gebiete (cyt. VBLGG), Dziennik Rozporządzeń Generalnego Gubernatora dla okupowanych polskich obszarów rozpoczęto wydawać od 26 października 1939 r. z roczną paginą ciągłą. Od nr 51 w 1940 r. z 11 września zaczęto opuścić określenie „zajęte obszary polskie”, a wprowadzono termin Generalgouvernement, tłumaczony jako Generalne Gubernatorstwo. Do końca 1939 r. były to następujące rozporządzenia: o bezpieczeństwie i porządku, s. 5, o zarządzaniu monopolami, s. 278, pierwsze postanowienie wykonawcze do rozporządzenia z dnia 1 listopada o zarządzaniu monopolami, s. 229, o prawach i udziałach górniczych, o pilnowaniu interesów posiadaczy praw wydobywania ropy naftowej (14 grudnia 1939 r.), s. 235–236.

³⁴ AP J., DEV, 1, BEG, I/1, II/4, II/11. Szereg okólników było opatrzonych nagłówkiem: Vertraulich! Nur für Deutsche! (Poufne! Tylko dla Niemców!). BEV, III/1, II/2, AP 1., AN sygn. 2, OFK, rozkazy nr 51 i 61. Urzędową nomenklaturę niemiecką zawiera „Zeitschrift für Bergrecht” 1931, 72, s. 63–157. Zostało to powiązane z wojenną organizacją nadzoru górniczego.

niech świadczy akt, że w ośmiu paragrafach jest wymieniona końcowa formuła, „podlega karze śmierci”, a w jednym zagrożenie, że „czyn usiłowany karany będzie jak czyn dokonany”.³⁵

W pierwszych dniach grudnia 1939 r. w miejsce posterunków Wehrmachtu zaczęto wprowadzać Werkschutz, którego komendantem został SS-Untersturmführer Bielecki z Grenzpolizeikommissariat w Jasle.³⁶ W wewnętrznej strukturze tej placówki policji bezpieczeństwa i służby bezpieczeństwa Rzeszy zorganizowany został specjalny referat (nim właśnie kierował Bielecki) nadzoru nad przemysłem naftowym w całym Zagłębiu Zachodnim. Dlatego do Jasła zwożono aresztowanych w jego zakładach, tu prowadzono słynne z okrucieństwa śledztwa, rozstrzeliwano ich w bliższej i dalszej okolicy (Warzyce, Jedlicze, Lubatowa, Równe, Turzepole) i stąd zsyłano do obozów koncentracyjnych.³⁷

Równolegle w pierwszych dniach grudnia 1939 r. powstawały w wojennej organizacji przemysłu naftowego dwie niezależne, a zarazem współzależne struktury – Beskiden Erdöl jako przedsiębiorstwa „gospodarującego” w kopalniach ropy i gazu oraz struktury nadzoru górniczego. Wpierw pierwsza kwestia.

Cały obszar Zagłębia Zachodniego, jeśli chodzi o eksploatację ropy naftowej, został podzielony na dwie części. Gruppe West – Gorlice i Ost – Krosno kierowane przez Betriebsinspektion oraz oddzielną Gruppe Gas – Jasło, zarządzającą jak z nazwy wynika eksploatacją kopalni (bądź szybów wydobywczych) gazu ziemnego. W kolejności tak terytorialnie wyodrębniona „grupa” dzieliła się na trzy Betriebsabteilungen (dział produkcyjny), a każdy z nich na sekcje obejmujące kopalnie w danym rejonie eksploatacyjnym. I dla przykładu: Betriebsabteilung 01 Krosno obejmował następujące sekcje: Nr 1 Jaszczew (10 kopalni), Nr 2 Potok (13 kopalni), Nr 3 Turaszówka (8 kopalni), Nr 4 Krościenko (7 kopalni) i Nr 5 Węglówka (6 kopalni). Betriebsabteilung 02 Iwonicz obejmował 5 sekcji, 03 Sanok liczył 4 sekcje, zaś 04 Wańkowa tylko 2 sekcje. Organizacja ta bez

³⁵ AP J., BEG, II/2. Broszura liczyła 22 stronicę. Wydana została w języku polskim i niemieckim. W podtytule zawarte jest zalecenie „Zur Aushändigung an die Gefolgschaftsmitglieder!”, które przełożono: „Do wręczenia członkom załogi”.

³⁶ *Ibid.*, II/14, II/23. W Zachodnim Zagłębiu w grudniu 1939 r. Werkschutz „naftowy” liczył 148 etatów i obejmował ochroną urzędzenia kopalni i innych zakładów. Urządzenia do nalewania ropy na 12 stacjach kolejowych, od Zagórza po Zagórzany i Gorlice, ochraniałi Bahnschutze. Tereny kopalni z reguły patrolowała żandarmeria i „policja granatowa” w zasięgu poszczególnych posterunków. W 1943 r. w związku z akcjami ruchu oporu kilka rejonów kopalni ropy naftowej i gazu, cała środkowa część obszaru Zagłębia w okolicy podmiejskiej Gorlic, Jasła, Krosna i Sanoka, otrzymały rangę „Schutzbezirke” (obszaru ochronnego), gdzie obowiązywały szczególnie obostrzone przepisy policyjne. Werkschutz, a zwłaszcza jego szkoła w Moderówce opodal lotniska w latach 1942–1944, mieli także w tym swój udział. Por. też S. Zabierowski: *Organizacja policji hitlerowskiej w okręgu jasielskim podczas okupacji*. „Rocznik Jasielski”, 1970–1971, II, s. 77–96 nie wymienia faktu istnienia Werkschutzu na tym terenie.

³⁷ „Nafta” począwszy od nr 2 w lipcu 1945 r., aż do nr 12 w 1946 r. prowadziła prawie we wszystkich numerach rubrykę: „Ci, którzy odeszli”, gdzie zamieszczono ogółem 334 nazwiska, listę straconych, poległych i zamęczonych pracowników Zachodniego Zagłębia Naftowego w okresie II wojny. Niektóre nazwiska opatrzone krótkimi biografiami.

zmian przetrwała do 19 września 1941 r. kiedy po dołączeniu Wschodniego Zagłębia Naftowego do Beskiden Erdöl, Wańkowa została wyłączona i przekazana do Betriebsinspektion Stanisławów – Gruppe Ost – Drohobycz.³⁸

O ile Betriebsabteilung posiadała wewnętrzną organizację bardzo uproszczoną i ściśle związaną z ruchem produkcyjnym kopalni, to jego komórka nadzorcza (Betriebsinspektion) posiadała, porównawczo bardzo rozbudowane, służby i zabezpieczenia tego ruchu. Było to aż 20 komórek organizacyjnych, jak kancelaria, magazyny, transport, planowanie, laboratoria, warsztaty i inne. Niektóre z tych komórek podlegały według zadań rzeczowych, Verwaltung Hilfsbetriebe, albo Verwaltung Erdölbetriebe w dyrekcji Beskiden Erdöl-Gewinnungsgesellschaft m.b.H. w Jaśle.³⁹ Kilka samodzielnych przedsiębiorstw, jak „Bogefa” w Gliniku Mariampolskim, „E-Werk” (elektrownia) w Męcince, „Z-Werk” (ceglarnia) w Polance Karol i „Mewe” (warsztaty mechaniczne) w Krośnie, podlegały bezpośrednio Verwaltung Hilfsbetriebe w dyrekcji Beskiden Erdöl, natomiast Gruppe Gas-Jasło podzielona na „GW” (Gasgewinnung) i „GG” (Gasverwaltung), czyli „produkcję” i „zarządzanie” podlegała Verwaltung Erdölbetriebe w tej dyrekcji. Dodajmy, że Gruppe Gas prowadziła działalność na terenie całego Zagłębia Zachodniego. Po 19 września 1941 r. nastąpiła zmiana organizacyjna, bowiem całe Zachodnie Zagłębie zaczęto nazywać „Gruppe West – Jasło” zaś Zagłębie Wschodnie występuje w aktach jako „Gruppe Ost – Drohobycz”, a każde składało się z trzech Betriebsinspektion: Gorlice, Gas, Jasło i Krosno oraz Borysław, Stryj i Stanisławów. Wewnętrzne struktury organizacyjne także uległy zmianie, ale głównie w zakresie administracji, a nie działalności produkcyjnej.

Z dniem 5 grudnia 1939 r. w urzędzie generalnego gubernatora w ramach Abteilung Wirtschaft zostały utworzone Urzędy Górnicze – Bergbau z siedzibą w Krakowie i Jaśle.⁴⁰ Ustalony został zakres terytorialny tej władzy górniczej, w której urząd w Jaśle miał nadzór nad dystryktem krakowskim (z wyłączeniem, Kreishauptmannschaft Tarnów) i od 22 września 1941 r. nad nowym dystryktem

³⁸ AP J., BEG, II/3, II/23. Wykazana w podanym przykładzie liczba kopalni w danej sekcji nie jest równoznaczna z liczbą szybów eksploatacyjnych. Niektóre kopalnie posiadały tylko jeden szyb, inne nawet kilkanaście, często w zależności od liczby horyzontów ropnych (lub gazowych) w danym złożu.

³⁹ AGK, TG II, s. 2, na zakończenie narady 8 I 1940 r. w sprawie monopolu w przemyśle naftowym protokolant zapisał: „Der Herr Generalgouverneur betont hierbei die unbedingte Notwendigkeit, das alles daran gesetzt werden müsse, die Ölproduktion so ergibig wie nur möglich zu gestalten”. Wkrótce, w marcu 1940 r. w Zagłębiu było w eksploatacji 446 szybów. AP J., BEG, II/1 także VBLGG 1939 r, s. 235. Z dniem 20 stycznia 1940 r. i wydanym rozporządzeniem o monopolu w przemyśle wydobywczym (VBLGG 1940, II, nr 3, s. 21–26) struktura ta została przez Franka zatwierdzona.

⁴⁰ AGK, Reg. W., VI/59, rozporządzenia o organizacji Bergbau w Krakowie i Jaśle. VI/161, korespondencja organizacyjna Hauptabt. Wirtschaft. AP J., BEG, II/3, II/11. Urząd Górniczy w Jaśle organizował od 8 grudnia 1939 r. Wiktor Grundmüller, inżynier górniczy i doktor praw. Pełna nazwa urzędu brzmiała: „Verwaltung der Bergwerksbetriebe im Generalgouvernement der besetzten polnischen Gebiete. Bergbau Jasło”. H. Spannagal: *Der Bergbau im Generalgouvernement*, „Das Generalgouvernement” 1942, nr 4, s. 29–31.

GG–Galicja, co zostało zmienione z dniem 31 marca 1944 r. Urząd w Jaśle odtąd nadzorował: dystrykt lubelski (z wyłączeniem Kreishauptmannschaft Kraśnik), z dystryktu Galicja 10 gmin na terenie Kreishauptmannschaft Drohobycz, zaś z dystryktu krakowskiego Kreishauptmannschaft: Dębica, Jasło, Krosno, Sanok, Nowy Sącz, Jarosław i 11 gmin z Przemyskiego. Pozostałe tereny GG zostały podzielone pomiędzy takie urzędy w Krakowie i Lwowie.⁴¹

Zadaniem urzędu był nadzór nad przestrzeganiem prawa górniczego, którego początki wiąże się w Zachodnim Zagłębiu Naftowym z inicjatywami ustawodawczymi Ignacego Łukasiewicza, poprzez przygotowaną z jego udziałem ustawę austriacką (1884), galicyjskie ustawy krajowe (z lat 1907 i 1908), polską ustawę górniczą (1930) aż po „ustawodawstwo” okupacyjne nowelizujące na sposób niemiecki owe prawa.⁴² Nadzór górniczy miał szczególnie doniosłe znaczenie wobec dużego ruchu produkcyjnego, a nade wszystko niezwyklej intensyfikacji prac poszukiwawczych, koordynacji tych prac pomiędzy miejscowymi przedsiębiorstwami i licznymi firmami niemieckimi. Nadzór górniczy był więc dalszym ogniwem wojennej organizacji gospodarki w Zachodnim Zagłębiu.

Z tym zakresem wiąże się ściśle organizacja służby geologicznej, która była oddzielona przez Niemców, wyodrębniona w oddzielną strukturę, choć tradycyjnie w polskiej organizacji górnictwa naftowego była to jedna z komórek urzędu górniczego. Warto w tym miejscu nadmienić, że wstępny program wierceń poszukiwawczych i badań geologicznych dla Zachodniego Zagłębia Naftowego Göring akceptował już 9 grudnia 1939 roku, zaś prof. A. Benz opracował na jego zlecenie do 30 maja 1940 r. program prac obejmujący 41 tutejszych kopalni w porównaniu z 69 wszystkimi kopalniami.

Z dniem 14 grudnia 1939 r. określone zostały zasady służby geologicznej, bowiem utworzono w Jaśle Arbeitsstelle für Erdölgeologie, by już 23 stycznia 1940 r., przy kolejnej reorganizacji (w związku z tworzeniem struktur Beskiden „Vera” i rozdziałem kompetencji) powstał w to miejsce Institut für Erdölgeologie ze specjalistycznymi laboratoriami do badania profili geologicznych.⁴³ Instytut

⁴¹ VBLGG 1944, nr 22, s. 157–158.

⁴² Obok powołanych już, najważniejsze to: rozporządzenie o administracji górniczej, *ibid.* 1940, I, s. 287 pierwsze postanowienie wykonawcze do tego rozporządzenia, *ibid.*, 1940, II, s. 484, drugie postanowienie wykonawcze, *ibid.*, 1943, s. 54. Drugie rozporządzenie o administracji górniczej w GG, 1942, s. 35, rozporządzenie o administracji górniczej w Okręgu Galicja, *ibid.* 1941, s. 559. Obok tego było kilkadziesiąt nowelizacji, ale nie dotyczyły one bezpośrednio zagadnień organizacji przemysłu naftowego.

⁴³ AP J., BEG, II/3, Karp., IV/G/1, 14, 18. pracownia „Mikropaläontologische Untersuchungsstelle” skupiała około 40 geologów Niemców i Polaków. Był tu jeden z niezwykłych „frontów” walki podziemnej, bowiem chodziło o ukrycie rzeczywistych (pozytywnych) analiz materiału geologicznego z wierceń poszukiwawczych i spowodowanie zaniechania dalszych prób badawczych w danym złożu. Jest to dotąd nie zapisana karta walki konspiracyjnej inżynierów górniczych, geologów, robotników, pracowników laboratoriów – wielu Polaków-patriotów najwyższej próby. Początki placówki geologicznej w Jaśle sięgają 1890 r. i działalności tu dr Stanisława Olszewskiego, geologa i sekretarza Krajowego Towarzystwa

był placówką samodzielną, ale powiązaną organizacyjnie z Urzędem Górniczym, ten zaś za pośrednictwem rządu GG podlegał Abteilung Bergbau (tu szefem był wspomniany prof. Benz) w Reichswirtschaftsministerium. Do Berlina „spływały” więc bezpośrednio sprawozdania z wierceń poszukiwawczych i wyniki badań geologicznych. Te ostatnie Instytut w Jaśle obowiązany był przesłać także do centralnego laboratorium geologicznego w Deutsche Vacuum Öl AG w Hanowerze.⁴⁴

W strukturze wewnętrznej Beskiden Erdöl od 23 stycznia 1940 r. utworzono pion służbowy (Gruppe Geologie), który pod nazwą: Geologenstelle był niezależną komórką w ramach Betriebsinspektion. I tak: Geologenstelle nr 1 w Gorlicach obejmowała nadzorem część zachodnią z kopalniami w Harklowej włącznie, nr 2 w Jaśle skupiała kopalnie w okolicy miasta, po Jaszczew włącznie, nr 3 w Krośnie nadzorowała, od zachodu kopalnie w Potoku, a na wschód po Turzpole i Zmiennicę, zaś nr 4 w Sanoku obejmowała kopalnie od Grabownicy po San. Placówki te dysponowały fachowym personelem geologicznym i prowadziły wstępne badania, a nade wszystko dokumentację i zabezpieczenie materiału do opracowania laboratoryjnego. Próbkę ropy i gazu ziemnego z otworów poszukiwawczych badały specjalistyczne laboratoria chemiczne w Jaśle i Krośnie. Chodziło o określenie podstawowego składu chemicznego i kwalifikacje do trzech podstawowych „typów” ropy występującej w złożach Zagłębia Zachodniego.⁴⁵ Badania gazu zaś miały na celu ustalenie stopnia „wilgotności”, czyli nasycenie substancjami nadającymi się do skroplenia w postaci gazoliny. Obok tego w Jedliczu pracowało centralne laboratorium Beskiden „Vera”, badające systematycznie ropę z kopalń Zagłębia Zachodniego i nadsyłaną do przerobu w rafineriach podkarpackich ropę z Rumunii, Węgier i Zagłębia Wschodniego, które do 22 czerwca 1941 r. było na terenie ZSRR. Laboratorium to prowadziło też badania bieżącej produkcji wszystkich rafinerii. Nadmienić trzeba, że wszystkie czynne rafinerie posiadały własne laboratoria pracujące w ruchu ciągłym, a wykonujące potrzebne badania w zakresie realizowanego procesu technologicznego. Atest la-

Naftowego. Z biegiem lat powstało wyspecjalizowane laboratorium badania mikrofauny, ogólnej stratygrafii i badań korelacyjnych w wierconych otworach poszukiwawczych i eksploatacyjnych. Obok tego, począwszy od 1923 r. rozbudowano oddział laboratorium do badań petrograficznych nad minerałami warstw krośnieńskich. Była także zgromadzona dokumentacja zdjęć geologicznych okolic Jasła, Biecza, Frysztaka, Węglówki, Czarnorzek, Grybowa, Gorlic, Nowego Żmigrodu oraz całego „zagłębia” w okolicy Brzozowa. Nie udało się ustalić, czy te materiały zostały wyewakuowane w 1939 r., zaś fakt szybkiego uruchomienia placówki geologicznej przez Niemców nasuwa domniemanie, że prawdopodobnie, tak jak w innych zakładach przemysłu naftowego, była to jeszcze jedna zdobycz wojenna Wehrmachtu...

⁴⁴ *Ibid.*, IV/G/2, 8, 14, 18. BEG, II/7. Dla charakterystyki zakresu prowadzonych prac poszukiwawczych podam, że w 1940 r. uwiercono 84 269 m na terenie Zachodniego Zagłębia Naftowego.

⁴⁵ *Ibid.*, BEG, II/3, II/8, Karp., IV/G/20. Na terenie Sekcji 1 w Grabownicy w kopalni „Graby” występowały np. wszystkie typy” ropy określane jako: Paraffinfrei (PF), Paraffinhaltigschwach (PHS) i Paraffinhaltig (PH). Określenie ilości parafiny i innych „frakcji ciężkich” w ropie naftowej warunkowało przebieg procesu destylacji.

boratorium w oznaczonych fazach tego procesu był warunkiem jego poprawności i podobnie warunkiem uzyskania produktu o wymaganych właściwościach technicznych. Wprowadzanie do produkcji coraz to nowych artykułów dla potrzeb wojennych, stawiało przed zakładami rafineryjnymi niejednokrotnie trudne zadania.⁴⁶ Nadzór techniczny i zarząd nad rafineriami sprawowało przedsiębiorstwo Beskiden „Vera”, co było łatwą sprawą, bowiem rafinerie były w dobrym stanie technicznym i stosunkowo nowoczesne, zaś po reorganizacji zaistniała możliwość koordynacji procesu produkcyjnego we wszystkich trzech zakładach. Bliska odległość pozwalała na przerzucanie szybko (w ciągu kilku godzin!) nawet dużych ilości półproduktów (bądź komponentów) i w ten sposób osiągnano znakomite wyniki ekonomiczne, zaś globalna produkcja tych zakładów wydatnie wzrosła.

Trzeba w tym miejscu zauważyć, że przedsiębiorstwo Beskiden „Vera” natchmiast weszło w rozliczne kontakty z wojenną gospodarką Rzeszy, co potwierdza fakt współpracy z 34 przedsiębiorstwami do końca marca 1940 r. Fakt ten „nadaje się” i do innej interpretacji – jest to miernik grabieży ze strony Rzeszy, bowiem ceny na produkty dyktowali... nabywcy, zaś różnicę pomiędzy tymi cenami, przeciętnymi cenami światowymi w tym okresie, zaliczyć trzeba do bilansu strat wojennych gospodarki Zachodniego Zagłębia Naftowego.⁴⁷ Powiązania te w ciągu wojny nie zostały zerwane, wręcz przeciwnie, jeszcze bardziej rozwinięte, bowiem zasady pozostawały a zmieniały się tylko szczegóły stymulowane zaspokojeniem rosnących potrzeb wojennych Rzeszy. Ważkim też argumentem jest utworzenie Karpathen Öl AG, o czym zaraz będzie mowa.

W końcowej fazie tych procesów, wojennej organizacji gospodarki w Zagłębiu Zachodnim, z dniem 31 stycznia 1940 r. wyodrębniono z Beskiden „Vera” samodzielne przedsiębiorstwo pod nazwą Monopol-Vertriebsgesellschaft für Mineralöl m.b.H. z siedzibą na terenie zdemontowanej (po 1937 r.) rafinerii w Libuszy.⁴⁸ Było to niezwykle ważne ogniwo pośrednie, łączące sferę produkcji

⁴⁶ *Ibid.*, BEV, III/1, 3, 6, 7, AP Kr., AN, 33, 33a, 120. AAN, 214, Karp. Od 1 listopada 1939 r. do 30 stycznia 1940 r. reorganizowano całość gospodarki w rafineriach i ustalono jednolite zasady sprawozdawczości. Produkcja w każdym miesiącu była rozliczana w 9 rzeczowych grupach artykułów i w dwóch układach poziomych: produkcja w połowie i produkcja końcowa. Badanie dłuższego odcinka czasu (minimum jednego kwartału) pozwala na formułowanie poglądu o charakterze produkcji. Można ogólnie stwierdzić, że wszystkie trzy rafinerie podkarpackie wytwarzały od minimum 40 (Glinik Mariampolski) do 68 (Jedlicze) artykułów, których ogólna ilość oraz rodzaje zależały od ilości, także jakości (jak wyjaśniono w poprzednim przypisie) dostarczonej ropy, możliwości przerobu i zamówienia dysponenta.

⁴⁷ BEV, III/6. Bilans kwartalny Beskiden „Vera” wymienia rozliczenie z takimi m.in. „rekinami” gospodarki Rzeszy, jak IG Farben, Siemens Planiewerke AG Nitag, Ölex, Petrobit, Taylorix i Mineralöl G.m.b.H., wszystkie w Berlinie, Deutsche Vacuum Öl AG w Hanowerze.

⁴⁸ *Ibid.*, BEV, II/1, 2. VBLGG, 1940, II, s. 21–26. Od 16 maja 1941 r. przedsiębiorstwo zostało przeniesione do Krakowa (ul. Krupnicza 34), zaś do Libuszy z Jasła przeniesiono część biur dyrekcyjnych Beskiden „Vera”. W ich miejsce, na terenie rafinerii, przeniesiono z budynku Kreishauptmannschaft (Jasto, Ringplatz Adolf Hitler 5) część biur „Der Sonderbevollmächtigte für die Erdölwirtschaft im Generalgouvernement” w związku z pracami nad rozbudową rafinerii.

z dystrybucją czyli dyrekcją monopolu w GG, jako dysponentem paliw. Monopol – Vertriebsgesellschaft für Mineralöl m.b.H. w skrócie korespondencyjnym MGV, co pięć dni opracowywał ofertę posiadanych produktów naftowych, przekazywanych do obrotu przez Beskiden „Vera”, które według ustalonego przez dyrekcję monopolu miesięcznego przydziału dla odbiorców, i za stosownymi dokumentami (tzw. Tankenausweiskarte) dla nich także przydzielanymi, co można było zrealizować na obszarze GG, albo innym, zgodnie z posiadaną dyspozycją. Ten system dystrybucji ukształtowany był na przełomie 1939/1940 r. i przetrwał bez większych zmian do końca okupacji.⁴⁹

Pośrednio uczestniczyły w nim wszystkie służby policyjne, Wehrmacht i Organisation Tod (głównie obsługująca Wehrmacht i wojenne potrzeby Rzeszy), które posiadały własny przydział paliw i odrębny wzór „czeków paliwowych” (Vergeserkraftstoff i Dieselkraftstoff) dla własnych stacji tankowania, ale mogły uzupełniać paliwo i pobierać oleje w cywilnych stacjach benzynowych. Również wszystkie pojazdy Wehrmachtu zarejestrowane poza terenem GG, mogły bez ograniczeń pobierać tu paliwo. Była to jeszcze jedna forma grabieży, trudna nawet do określenia co do zakresu, poza stwierdzeniem faktu, że „regulacje” takie zawiera „Rundschreiben” MGV nr 71 z 25 VI 1942 r.⁵⁰

Na podstawie zebranego materiału nie udało się ustalić daty utworzenia urzędu pod nazwą Der Sonderbevollmächtigte für die Erdölwirtschaft im Generalgouvernement z siedzibą w Krakowie (Wehrmachtstrasse 24), którego jedyna placówka zamiejscowa (Außenstelle) powstała w końcu grudnia 1939 r. w Jasle i została włączona do struktury starostwa (Kreishauptmannschaft), co potwierdza „Einheitsaktenplan für die Kreishauptmannschaften und die Landkommissare im Generalgouvernement (Krakau)”. Urząd ten zajmował się sprawami przejścia mienia zagranicznego w zakładach przemysłu naftowego na rzecz przedsiębiorstw niemieckich oraz kierował demontażem wielu likwidowanych zakładów. Rozdzielał uzyskane w ten sposób instalacje, aparaturę, armaturę i materiały dla przedsiębiorstw w Rzeszy albo innych zakładów przemysłu naftowego w Zagłębiu Zachod-

⁴⁹ *Ibid.*, BEV, III/1, 2. Karp., IV/B/2, 5.IV/A/1. AP Kr., AN 120. W siedzibach dystryktów MGV posiadał swoje przedstawicielstwa oraz w Jarosławiu, Tomaszowie Mazowieckim, Siedlcach, Kielcach i Częstochowie, które rozdzielały dla przedsiębiorstw, urzędów i instytucji wspomniane „czeki” poboru paliw, olejów i smarów. Bloki tych kart z numeracją ciągłą, w wyznaczonej ilości otrzymywała placówka MVG wprost z drukarni Schocheta w Jasle. Drukarnia wykonywała też takie „czeki” na zapotrzebowanie Wehrmachtu, służb policyjnych i innych „odbiorców urzędowych” na obszarze Rzeszy.

⁵⁰ AP J., BEV, III/1, 2. Zaopatrzenie w paliwa jednostek Wehrmachtu dyslokowanych na obszarze GG załatwiły odpowiednie służby tutejszego dowództwa (Militärbefehlshaber im Generalgouvernement, w skrócie MiG), co zostało uregulowane przez „Rundschreiben” nr 86 z 25 lipca 1940 r. Takież dokument nr 106 z 12 sierpnia 1940 r. rozszerzył te uprawnienia na formacje służby celnej (Zollgrenzschutz) i Waffen – SS, zaś nr 156 z 29 października 1940 r. po raz pierwszy dopuszcza możliwość realizacji przydziałów wojskowych i policyjnych we wszystkich stacjach benzynowych, np. na terenie urzędów pocztowych albo bezpośrednio ze składów w rafineriach.

nim.⁵¹ Warto w tym miejscu przypomnieć powołaną uprzednio wypowiedź Hansa Franka na konferencji u Göringa 4 grudnia 1939 r. Urząd ten rozporządzeniem właśnie Franka z 30 marca 1944 r. został „pochłonięty” przez generalnego powiernika dla gospodarki ropą naftową w GG.⁵²

Jego powołanie zamyka procesy wojennej organizacji gospodarki w Zachodnim Zagłębiu Naftowym, jeżeli chodzi o jej formy instytucjonalne. Wszystko to co mieści się w szerokim pojęciu „organizacji gospodarki”, a pojawiło się w różnych okresach lat wojny poza owymi nazwami (strukturami) było już tylko „treścią” wypełniającą te formy organizacyjne.⁵³ Tak należy interpretować powstanie w październiku 1942 r. Karpathen Öl AG, choć był to także szczególny przejaw „zwrotu” w polityce Rzeszy, o wymowie znacznie szerszej aniżeli reorganizacja gospodarki, nawet tak ważnej w warunkach wojny, jak produkcja paliw. Dotyczy to dwóch kwestii: zakończenia sporów o sposób przejścia mienia (zdobyczy wojennej) na rzecz Rzeszy i złączenie ważnej gałęzi gospodarki w GG z jej gospodarką. W obu tych kwestiach warto sięgnąć do „Dziennika” Franka, bo przecież na Wawelu – przynajmniej tak się „władzy” okupacyjnej wydawało – zapadły ważne albo decydujące rozstrzygnięcia...

Wydaje się, że w czerwcu 1942 r. zapadły ostateczne decyzje Franka w kwestiach majątkowych i to przy niewątpliwych konsultacjach (o ile nie naciskach) z urzędami Rzeszy. Co do tego są na to przekonywujące, choć dość ogólnikowe świadectwa, pozwalające na domniemania potwierdzone rozwojem wypadków.⁵⁴

Po raz pierwszy sprawa utworzenia Karpathen Öl AG pojawia się w rozmowie Franka z Walterem Emmerichem, prezydentem Hauptabteilung Wirtschaft w dniu 10 lipca 1942 r.⁵⁵ Ma to być przedsiębiorstwo utworzone na bazie materiałowo-organi-

⁵¹ Karp., IV/B/5, IV/A/1, 10. W 1940 r. demontowano rafinerię w Krośnie (po bombardowaniach z września 1939 r.), Iwoniczu i Stróżach, a uzyskane materiały przekazano do rozbudowy rafinerii w Jasle-Niegłowicach. VBLGG, 1040, I, s. 21, rozporządzenie o zajęciu urządzeń i przedmiotów gospodarki olejami mineralnymi w Generalnym Gubernatorstwie z 23 lutego 1940 r.

⁵² VBLGG, 1944, nr 20, s. 123–124.

⁵³ AAN, VI/0 sygn. 203/III/10, 11. Meldunek miesięczny z sierpnia 1942 r. zawiera retrospektywne opracowania działalności przemysłu naftowego pod niemiecką okupacją. Meldunek miesięczny ze stycznia 1943 r. jest przeglądem zmian organizacyjnych po utworzeniu Karpathen Öl AG w październiku 1942 r. Obydwa te dokumenty poświadczają o sprawności siatek wywiadowczych ZWZ-AK, zaś dane dotyczące wydobycia ropy naftowej i gazu ziemnego oraz produkcji paliw i innych przetworów naftowych weryfikują i uzupełniają zachowane materiały źródłowe pochodzenia niemieckiego.

⁵⁴ AGK, TG, XIX, s. 484, 512–515. Frank przebywał w Rzeszy od 1 do 16 i od 21 do 27 maja 1942 r. Przybył na krótko do Krakowa, o czym jest zapis na s. 432–434, na uroczystości objęcia urzędu sekretarza stanu przez SS-Obergruppenführera Krügera. Zaraz potem, 6 czerwca, zatwierdził zarządzenie o postępowaniu z majątkiem nieprzyjacielskim na terenie GG, ponownie wyjechał do Rzeszy, od 8 do 14 czerwca, by już 16 czerwca odbyć w Krakowie dłuższą konferencję z komisarzem Rzeszy d/s obcych majątków Krolnem i zarządcą takich majątków w GG Wolfgrammem. Ponownie Frank bawił w Wiedniu i Rzeszy w czasie od 21 do 29 czerwca i 5–7 lipca. Trzeba w tym miejscu wyjaśnić, że w „Dzienniku” z tego okresu nie ma zapisów o tym, co robił Frank w Rzeszy, z wyjątkiem obszernych informacji o jego wykładach i ewentualnie włączonych do dziennika tekstach tych wykładów. Nie są to jednak sprawy bezpośrednio związane z naszymi zainteresowaniami. Stąd wnioskowanie pośrednie o biegu i znaczeniu spraw, jeżeli tylko one zostały w „Dzienniku” odnotowane w tym czasie, jako godne uwagi.

⁵⁵ *Ibid.* s. 576–578.

zacyjnej Beskiden Erdöl Gewinnungsgesellschaft m.b.H. i Beskiden Verarbeitungsgesellschaft m.b.H. z udziałem przedsiębiorstw z Rzeszy. Po tych ustaleniach Frank ponownie wyjechał do Rzeszy (od 16 do 25 lipca 1942 r.), a zaraz po powrocie odbył „podróż inspekcyjną” (28–30 lipca w dystrykcie Galicja „wizytując” część Wschodniego Zagłębia Naftowego), potem odbył tu 31 lipca wielką naradę z władzami dystryktu i szereg spotkań z „przedstawicielami” ludności, tak że w Krakowie pojawił się na krótko (5 sierpnia), by zaraz odbyć nową podróż do Rzeszy w dniach 6–11 sierpnia.

Pośród dalszych zapisów o jego działalności, zwraca uwagę sprawozdanie z rozmowy Franka ze swoim zastępcą Bühlerem 27 sierpnia, w toku której poinformował go o zamiarze rezygnacji (sic!) ze stanowiska generalnego gubernatora. Jako przyczynę podawał m.in. ograniczenie kompetencji rządu przez wyłączenie spraw niektórych resortów i oddanie ich pod bezpośredni zarząd Rzeszy... Wobec wyjazdu do Rzeszy, oficjalnie przekazywał Bühlerowi zastępstwo, choć dotąd tego nie czynił (przynajmniej brak takiej wzmianki w „Dzienniku”) i od 29 sierpnia do 15 września odbył kolejną wizytę w Berlinie.⁵⁶

Wszystkie dalsze wizyty Franka w Rzeszy, ani zapisy z jego czynności nie ujawniają procedury utworzenia Karpathen Öl AG, natomiast informują o tym dane wywiadowcze... Armii Krajowej.⁵⁷ Pominąć tu wypada całą propagandę towarzyszącą temu nowemu „niemieckiemu dziełu” dla „odbudowy” GG, bowiem od 1 listopada 1942 r. z chwilą uruchomienia Karpathen Öl AG zmieniła się tylko forma grabieży ekonomicznej obydwu już polskich zagłębi naftowych pod jednym zarządem Rzeszy Niemieckiej.⁵⁸ Rząd GG został więc odsunięty.

W zachodnim Zagłębiu Naftowym w przedsiębiorstwach naftowych zmieniano szyldy, pieczęcie i druki firmowe – struktury pozostały te same z wyjątkiem tego, że samodzielna dyrekcja w Jasle (Beskiden Erdöl) stała się ogniwem pośrednim, podobnie jak dyrekcja w Libuszy (Beskiden „Vera”).

⁵⁶ *Ibid.* XX, s. 761–812, informacje o uroczystościach w dystrykcie Galicja (pierwsza jego rocznica w GG!), s. 954–967 to sprawozdanie z rozmowy z Bühlerem, zaś na s. 968–985 tekst „memoriału” potwierdzającego całą sprawę i uzasadniającego rezygnację Franka oraz jego relacje sprawozdawcze z odmowy Hitlera przyjęcia dymisji, s. 986–991. Frank wyjeżdżał do Rzeszy jeszcze w okresie: 6–19 października, 6–17 listopada oraz 26–30 listopada, powrócił do Krakowa na 1 grudnia, by być znowu w Berlinie od 2–6 grudnia i następnie od 21 grudnia 1942 r., aż do 15 stycznia 1943 r. *Ibid.* XXI, Cz. 2, s. 85–114, XXI Cz. 3, s. 215–223, XXI, Cz. 4, s. 281–284, XXV, Cz. 1, s. 1–4.

⁵⁷ AAN, VI/0, sygn. 203/XXI/11. Meldunek za styczeń 1943 r. Założycielami (akcjonariuszami) firmy byli: Kontinental Öl AG, Deutsche Gazolin AG, Preussische Bergwerk und Hütten AG – Berlin, Gewerkschaft Elwerth – Hannover, Winterschaal AG – Kassel, Großdeutsche Schacht und Tiefbaugas m.b.H. – Müllheim–Ruhr. *Ibid.*, sygn. 202/III/28, t. 2, 202/V/6, 7, 202/V/5. Podobne dane zawierają meldunki tygodniowe w aktach Delegatury Rządu, a nade wszystko „sprawy gospodarcze” raportu za pierwszy kwartał 1943 r., w którym obok bieżącej informacji, jest obszernie omówienie działalności przemysłu naftowego w 1942 r. Warto powołać tu ocenę stwierdzającą, że tylko 27% wytwarzanej produkcji zużywa GG, około 40% pobiera i kieruje na tereny przyfrontowe na Wschodzie Wehrmacht, zaś około 33% wysyłane jest do Rzeszy. W tym świetle bardziej zrozumiałe są motywacje do utworzenia Karpathen Öl AG z generalną dyrekcją we Lwowie, ale... zarządem w Berlinie, Renkestrasse 33.

⁵⁸ AAN, 214, Karp., AGK, Reg. W., VI/42, VI/150, Hauptabt. Innere Verwalt., II/1191, II/1226. AP J., Karp., IV/A/1, 1, 2, 4, 10, IV/b/5, BEV, III/3.

Ostatnim wątkiem tematycznym w kręgu wojennej organizacji gospodarki w Zachodnim Zagłębiu Naftowym są zarządzenia dotyczące niszczenia obiektów gospodarczych, wywiezienia majątku ruchomego do Rzeszy i ogólnej ewakuacji. Zostały one przygotowane, w podstawowych założeniach w Głównym Wydziale Spraw Wewnętrznych rządu GG i sukcesywnie ujawniane i wprowadzane do realizacji w ciągu pierwszej połowy 1944 r. Szczegóły dotyczące zakładów w Zagłębiu Zachodnim przygotowano tuż przed początkiem demontażu i wywozu urządzeń w czerwcu 1944 r.⁵⁹

Realizacja tych założeń i ich skutki należą już do problematyki strat i zniszczeń wojennych.

Przedstawiony na wybranym polu badawczym – organizacji – fragment dziejów regionalnych dotyczy przemysłu naftowego, tej najstarszej tu i specyficznie polskiej z tradycji – gałęzi gospodarki o znaczeniu światowym – ujawnił wielką złożoność problematyki, złożoność bardzo interesującą. Przenikały się tu bowiem różne tendencje, podobnie różne kierunki polityczne i formy ich realizacji. W tle tych problemów pojawiły się kwestie generalne w procesie historycznym, jak charakter okupacji niemieckiej na ziemiach polskich, funkcjonowanie władz cywilnych, Wehrmachtu i różnych policji. Inną z tych kwestii był stosunek najwyższych władz Rzeszy do tej gałęzi gospodarki i jej związków z wojennym planowaniem i interesami Rzeszy Niemieckiej.

Pole badawcze celowo zostało ograniczone do kwestii podstawowych i do takiego poznania podmiotowego, które ujawniło właściwe proporcje treści. Dokumentacja źródłowa dopełniająca ten zakres, również celowo została zaprezentowana w formie narracji objaśniającej, potrzebnej Czytelnikowi nie zorientowanemu w problematyce okupacji, a zarazem ułatwiającej profesjonalistom dalszy postęp badawczy. Oby został on zainspirowany tym przyczynkiem do wojennych dziejów przemysłu naftowego.

RÉSUMÉ

L'appellation «Zone Occidentale d'Extraction du Pétrole» recouvre deux notions: une zone géographique qui s'étend entre les rivières Dunaj et Poprad à l'Ouest et San et Strwiąż à l'Est, et la portée des activités de l'Office Minier de Jasło exerçant le contrôle des recherches, de l'extraction et de l'exploitation du pétrole et du gaz sur ces terrains. En dehors de l'extraction, ces activités comprennent également la construction des machines, le stockage, le transport du pétrole et du gaz, leur transformation et toute sorte d'activités qui y sont liées. Il s'agit donc d'une vaste zone d'activités économiques interdépendantes.

⁵⁹ AGK, REG. Hauptabt. Innere Verwalt., II/890 – II/892 są to akta Flüchtlings- und Räumungsstab dotyczące zagadnień ogólnych oraz II/893 – II/895, zarządzenia szczegółowe co do zagrabionego majątku i zasad ewakuacji w dystrykcie. Kwestie dotyczące Karpathen Öl AG, sygn. II/1191, sygn. II/1191. AP J., Karp., IV/A/16, IV/B/5.

Pendant la guerre, l'industrie pétrolière avait une importance stratégique. C'est pourquoi la connaissance de son fonctionnement à cette époque constitue un objectif de recherche fort instructif. La Zone Occidentale d'Extraction du Pétrole rend possible l'observation de la politique de différentes forces de l'occupant: de la Wehrmacht qui a effectué la conquête du territoire (*debellatio*), des autorités du III Reich, des autorités civiles du Generalgouvernement qui exerçaient le pouvoir au nom du III Reich, des autorités policières, financières et économiques. Il s'agit donc de l'état réel (*quod exercitum*) d'une branche économique autosuffisante dans les années 1939–1945 par rapport à l'état juridique (*quod ius*) de la propriété.

La recherche s'appuie sur diverses sources, ce qui a permis de déterminer tous les changements d'organisation de la vie économique de la Zone en question. Ces transformations ont été imposées par les «tâches de guerre» fixées par l'occupant. L'approche de ces tâches, établies à Berlin et à Cracovie dans les contacts personnels du gouverneur Frank avec des ministres du Reich, et leurs conséquences représentent un travail inédit et justifient la publication de la documentation abondante, tout comme le système complexe de notes qui ont pris forme de la narration historique explicative.